Poniedziałek, 1 (13) Czerwca 1870 r.

№ 119. ROK SIÓDMY. № 119.

Poniedziałek, 1 (13) Czerwca 1870 r.

Prenumerata Miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy 4 „
„ 3 miesiące 2 „
„ 1 miesiąc — 67 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata Zamiejscowa:
z odsyłką pocztą:
Na rok . . 10 rsr.
„ 6 miesięcy 5 „
„ 3 miesiące 2 „ 50 k.
„ 1 miesiąc — „ 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 478 i w innych jej kantorach miejskich;—w St.-Petersburgu w księgarni M. Wolfa w Gościnnym dworze Nr. 18, 19 i 20 i w Moskwie, w księgarni tegoż w domu Rudakowa na Kuźnieckim moście. — Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz 6 kop. od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy 9 kop., za trzy razy 12 kop.—Oddzielne numera sprzedają się po 5 kop.

Artykuły nadsyłane bez warunków ze strony autora, stają się zupełną własnością Dyrekcji. Artykuły nieprzyjęte będą zwracane tylko na osobiste żądanie i zachowywane trzy miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniu.— Artykuły i ogłoszenia *nadsyłane do umieszczania tegoż samego dnia, powinny być złożone w Dyrekcji niepóźniej jak o godzinie 9-ej rano.* — Listy przyjmują się tylko *frankowane.*

Redakcja otwarta jest dla interesantów, codziennie od godziny 11 do 12 z rana.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

SPIS RZECZY.

Ustawa warszawskiego towarzystwa ubezpieczenia od ognia. (Najwyżej zatwierdzona 1 maja 1870 r.)

(Dalszy ciąg; patrz N. 118).

Rozdział III. *Zarząd towarzystwa, jego prawa i obowiązki.* § 27. Skoro tylko rozebrana zostanie cała ilość akcij, chociażby przed upływem w § 17 zakreślonego 6-go miesięcznego terminu, i zebrany kapitał będzie wynosił nie mniej 1,00,000 rsr., to ustanawia się bezzwłocznie zarząd towarzystwa, składający się z 5 dyrektorów, wybranych przez założycieli z ich łona, z tym warunkiem, że z liczby pięciu dyrektorów, dwóch wybiera się tylko do czasu pierwszego ogólnego zgromadzenia akcjonarjuszów, od którego będzie zależało wybranie albo tych samych dyrektorów, albo ze swego łona dwóch nowych do końca pierwszego pięciolecia. Z liczby dyrektorów ogólne zgromadzenie wybiera jednego na prezesa towarzystwa.

§ 28. Wybrani na pierwszy raz dyrektorowie, pozostają na tej posadzie w ciągu pięciu lat; po upływie tego terminu, corocznie wychodzi jeden z nich, za ogólną ich zgodą albo losem, a na miejsce jego, ogólne zgromadzenie wybiera nowego. Wychodzący dyrektorowie mogą być na nowo wybrani.

§ 29. Na dyrektorów zarządu mogą być wybierane osoby mające na swe imię nie mniej 100 akcij, które przez cały czas zajmowania przez akcjonarjusza posady dyrektora, nie mogą być ustępowane innym osobom, i zachowują się w kasie towarzystwa.

§ 30. Na wypadek choroby, długich wydaleń się, i innych słusznych przyczyn, pozbawiających dyrektorów możności spełniania przyjętego przez nich na siebie obowiązku, zarząd ma ciągle dwóch zastępców, którzy wybierani są na tej samej zasadzie co dyrektorowie, i zastępują tych ostatnich podczas ich nieobecności, przyczem zastępcy obowiązani są wnieść 100 akcij. W razie zupełnego wyjścia którego z dyrektorów, zastępca pozostaje na jego posadzie do terminu pozostałego do skończenia służby zastąpionego dyrektora. Zastępcy objąwszy obowiązki dyrektorów, używają wszystkich praw, tym ostatnim przysługujących. *Uwaga.* Ponieważ obecność trzech dyrektorów, według ogólnie przyjętego zwyczaju, jest dostateczna do ważności postanowień i rozporządzeń zarządu, przeto zastępcy powoływani są do takowego tylko w tym wypadku, kiedy nie ma trzech dyrektorów, dla uzupełnienia tej liczby.

§ 31. Do zarządzania bieżącemi sprawami, zarząd naznacza zarządzającego czynnościami, który stale zasiada w kantorze zarządu i działa na podstawie osobnej instrukcji, mającej być ułożoną przez zarząd i zatwierdzoną przez ogólne zgromadzenie.

§ 32. Zarząd towarzystwa znajduje się w m. Warszawie.

§ 33. Zarządowi towarzystwa pozwala się mieć pieczęć z napisem nazwy nadanej towarzystwu.

§ 34. Obowiązki zarządu są następujące: *a*) oznajmienie terminów wpłat uzupełniających na akcje (§ 19) i wydawanie akcij w zamian kwitów udzielonych przy otrzymaniu pierwszej wpłaty; *b*) zarządzanie interesami i kapitałami towarzystwa, na ścisłej podstawie ogólnych przepisów i szczegółowych przepisów zawartych w niniejszej ustawie, układanie przygotowawczych wniosków co do odłączenia kapitału zapasowego i wyznaczania dywidendy, odłączanie kapitału na kupno ruskich poręczonych przez rząd papierów procentowych i same ich kupno; układanie tablic premiów i najwyższych granic sum, które to tablice podlegają zatwierdzeniu ogólnego zgromadzeniu; przyjmowanie lub odmawianie proponowanych ubezpieczeń i wyznaczanie wynagrodzeń za straty od pożaru, i w ogóle korespondencja i wszystkie rozporządzenia dotyczące interesów towarzystwa i obrotów jego kapitału; *c*) staranie o pomyślny rozwój czynności towarzystwa; *d*) czuwanie nad regularnem prowadzeniem buchalterji, zachowywaniem sum w kasie, i urządzeniem kantoru na wzór porządnego domu handlowego, jak również rewizja sum nie mniej jak raz co miesiąc; *e*) mianowanie i uwalnianie wszystkich służących w zarządzie budowniczych i ajentów w gubernji, wyznaczanie im płacy lub wynagrodzenia, zaopatrywanie ich w instrukcje, zatwierdzanie przedstawień o ich nagradzaniu jak również postanowienia o ściganie ich sądowne za nadużycia, i wyznaczanie pełnomocników, zastępujących towarzystwo w sądach; *f*) wyznaczanie, oprócz zwykłych rocznych, nadzwyczajnych ogólnych zgromadzeń akcjonarjuszów, dla roztrząśnięcia kwestij, których rozstrzygnięcie przewyższa władzę zarządu.

§ 35. Do szczególnych obowiązków zarządzającego czynnościami należy: wprowadzanie w wykonanie postanowień zarządu: zawiadywanie kantorem towarzystwa, osobiste czuwanie nad prowadzeniem kasy i ksiąg przez wszystkie osoby służące w kantorze; układanie instrukcij dla ajentów zatwierdzanych przez zarząd; rewizja czynności ajentów, obrachunki z nimi i w ogóle prowadzenie bieżących czynności towarzystwa.

§ 36. Dyrektorowie zbierają się na posiedzenia w zarządzie w miarę potrzeby, ale nie mniej jak raz na tydzień.

§ 37. Na posiedzeniu zarządu powinno znajdować się nie mniej jak trzech dyrektorów. Sprawy rozstrzygają się większością głosów, a przy równości głosów, głos prezesa daje przewagę. Na posiedzeniu zarządu zasiada zarządzający czynnościami, ale bez prawa głosu.

§ 38. Wszystkie na mocy § 37 przyjęte postanowienia zarządu i przedsięwzięte przezeń w granicach nadanej mu władzy działania, mają moc obowiązującą dla towarzystwa. Za działania przeciwne prawu lub niniejszej ustawie, uczestniczący w nich dyrektorowie odpowiedzialni są przed towarzystwem osobiście i całym swym majątkiem, na ogólnej podstawie praw obowiązujących.

§ 39. Dyrektorowie zarządu, ajenci, komisanci i pełnomocnicy w żadnym razie nie zdają sprawy nikomu, prócz zarządu, za poszukiwania i badania, jakie uznają za właściwe przedsiębrać co do nastąpionych strat w przedmiocie ubezpieczenia od ognia; również nie są odpowiedzialni ani osobiście, ani własnym swym majątkiem za niespełnienie przyjętych przez towarzystwo na siebie zobowiązań.

§ 40. Dyrektorowie za prace pod względem zawiadywania interesami towarzystwa, otrzymują każdy po 1 procent od czystego zysku pochodzącego właściwie z premiów ubezpieczeń. Procenta zaś przypadające na kapitały zakładowy i zapasowy, znajdujące się tak w papierach procentowych, jak i w zakładach kredytowych, do rachuby tego zysku nie wchodzą. Jeżeli wyznaczone dyrektorom roczne wynagrodzenie będzie łącznie mniejsze niż pięć tysięcy rubli, to z dochodów towarzystwa przeznacza się na wynagrodzenie dla dyrektorów suma uzupełniająca do 5,000 rsr. *Uwaga.* Zarządzający czynnościami za ciągłe prace w kantorze zarządu, otrzymuje stałą roczną płacę, wysokość której oznacza zarząd towarzystwa, za zatwierdzeniem ogólnego zgromadzenia.

§ 41. W dokonywaniu wydatków, zarząd kieruje się wskazówkami zawartemi w niniejszej ustawie i rocznym budżetem, zatwierdzanym przez ogólne zgromadzenie. *Uwaga.* W początku każdego miesiąca dyrektorowie rewidują księgi, kasę i wszystkie dokumenta za ubiegły miesiąc.

§ 42. Wpływające do zarządu sumy, nie wymagające bezzwłocznego użycia, wnoszą się, według uznania zarządu, do jednego z zakładów kredytowych na imię towarzystwa, lub używają się na kupno ruskich rządowych papierów procentowych, jak również akcij i obligacij, dochód od których poręczony jest przez rząd. Kupione bilety i w ogóle wszystkie dokumenta zachowują się w zarządzie.

§ 43. Żądania wydania sum z zakładów kredytowych i w ogóle dokumenta pieniężne w imieniu towarzystwa wydawane, powinny być podpisane przez trzech dyrektorów. Dla tego o wszystkich wybieranych i ubywających dyrektorach i zastępcach, zarząd za każdym razem podaje do wiadomości powszechnej w *Gońcu Urzęd.*, stołecznych i miejscowych dziennikach, i zawiadamia o tem ten zakład kredytowy, w którym złożone są sumy towarzystwa, jak również władzę pocztową, komunikując im podpisy nowo wybranych dyrektorów i zastępców.

(d. c. n.)

Nominacja. —Przez Najwyższy rozkaz do ministerstwa spraw zagranicznych, z 27-go maja, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny przy najjaśniejszej królowej zjednoczonych królestw Wielkobrytanji i Irlandji, rzeczywisty radca tajny baron *Brunnow*, mianowany został ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym przy najjaśniejszym cesarzu francuzów, od 22 maja (3 czerwca) 1870 r. (*Tamże*).

Order. – Najjaśniejszy Pan, na dniu 11-m kwietnia r. b., Najmiłościwiej udzielić raczył order św. Anny klasy 2-ej, w djecezji warszawskiej, mieście Chołmie, nauczycielowi religji na kursach pedagogicznych chołmskich, protoprezbiterowi cerkwi św. Jana Ewangelisty Jakóbowi *Kraszanowskiemu. (Goniec Urzęd.)*

Najwyższy rozkaz co do przywrócenia poprzednich praw stanu tym wszystkim młodym ludziom, do których rozciągnięta została moc 5-go punktu Najmiłościwszego rozkazu z 25-go maja 1868 r. — Z mocy 5-go punktu Najwyżej zatwierdzonej na dniu 25-m maja 1868 r. uchwały komitetu ministrów względem ulżenia losu przestępców politycznych, udzielone zostało Najmiłościwsze przebaczenie młodym ludziom, którzy ulegli odpowiedzialności za należenie do spraw co do rokoszu polskiego (z wyjątkiem skazanych do ciężkich robót), nie mając 20-u lat wieku i nie pozostając w służbie rządowej. Z powodu kwestji podniesionej w III-m wydziale własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji pod tym względem, czy mają im być przywrócone,

wraz z udzieleniem przebaczenia, poprzednie prawa stanu — naczelnik główny III-go wydziału przedłożył najpoddanniej tę kwestję, skutkiem czego Najjaśniejszy Pan raczył Najwyżej rozkazać: wszystkim tym młodym ludziom, do których rozciąga się moc 5-go punktu Najmiłościwszego rozkazu z 25-go maja 1868 roku, przywrócić ich poprzednie prawa stanu, których zostali oni pozbawieni na zasadzie wydanych na nich wyroków sądowych za udział w byłym rokoszu polskim. (*Tamże*).

Magistrat miasta Warszawy. — Podaje do wiadomości powszechnej, że p. Józefowi Dietrich, jako etatowemu budowniczemu przy departamencie dochodów celnych, dozwoloną została w mieście Warszawie praktyka techniczna w stopniu budowniczego.

Warszawa, dnia 1 (13) Czerwca

Ciało prawodawcze francuzkie po długiej bezczynności nakonie uchwaliło jedno ważne prawo dotyczące rad jeneralnych. Prawo to na zasadzie przyjętej poprawki p. Morin, przywraca radom tym atrybucję wybierania sobie prezesów, wice-prezesów i sekretarzy, oznaczaczania porządku rozpraw i wynurzania życzeń w kwestjach politycznych, ekonomicznych, przemysłowych i w ogole wszystkich miejcowych, a na zasadzie poprawki p. Duvernois, nadaje jawność posiedzeniom rad jeneralnych. Ale izba, jakby się zdawało, zaraz zawstydziła się swej działalności prawodawczej i pożytecznej, wbrew dotychczasowej swej tradycji, i zamiast w dalszym ciągu pracować na tem polu powróciła do systemu bezustannych interpelacji, którą to niedawno nadana jej atrybucją, bawi się zużywając ją, jakby dziecko nową zabawką. Tak, zaraz potem, wniósł p. Raspail swą interpelację w przedmiocie mniemanych surowych środków przedsięwziętych przeciwko żołnierzom, którzy podczas głosowania powszechnego głosowali: „Nie". P. Barthelemy Saint-Hilaire i Arago, interpelowali gabinet z powodu nietolerancji niektórych proboszczów, odmawiających pozwolenia grzebania protestantów na cmentarzach katolickich, w skutku czego minister spraw wewnętrznych przyrzekł wnieść projekt do prawa znoszącego nietolerancyjne przepisy. Nakoniec p. Mony wniósł interpelacje o umowie pomiędzy Włochami, Szwajcarją, Niemcami południowemi i północnemi w przedmiocie budowy kolei żelaznej przez górę św. Gotarda, która to interpelacja odroczona została do 8 (20) b. m. Powodem tej interpelacji jest dość rozpowszechnione we Francji mniemanie, że wspomniona kolej będzie stanowiła zgubną konkurencję dla kolei budowanej przez górę Cenis, i że może mieć ważne strategiczne korzyści dla Niemiec a właściwie Prus. O ile w istocie będzie ona szkodziła kolei przez Cenis, trudno przewidzieć, ale że nie była pomyślana w widokach strategicznych, okazuje się już z tego, że projekt jej wyszedł ze Szwajcarji. Głównym jej celem było skierowanie tędy handlu z Azją, do czego już znacznie przyczyniło się urządzenie stałego biegu parostatków pomiędzy włoskim portem Brindisium, a portami afrykańsko-azjatyckiemi. Ciekawe zapewne rozprawy wywoła poprawka p. Juljusza Simon, żądająca wyłączenia konsulatów z pod zawisłości ministerstwa spraw zagranicznych, z oddaniem ich pod zawiadywanie ministerstwa handlu i zniesienia reprezentacji dyplomatycznej Francji w Niemczech, z wyjątkiem Berlina i miast hanzeatyckich. — Tymczasem gabinet p. Ollivier'a, nie mogąc zapewnić sobie stałej większości w obecnem ciele prawodawczem, wziął się na serjo do wypracowania nowego prawa wyborczego, chociaż za pomocą przychylnych sobie organów zaprzecza jakoby miał zamiar rozwiązania obecnej izby, przecież skoro to prawo zostanie uchwalone, nie będzie już pozbawiony, jak teraz, możności rozwiązania izby, w razie gdyby okazała się tego potrzeba. Narady pomiędzy ministrami co do zasad tego projektu, już zostały ukończone, tak że na wypracowanie go, nie będzie już potrzeba zbyt długiego czasu.

W Austrji wewnętrzna polityka skupia się w ruchu wyborczym, który jest w pełnym biegu. Odbywają się już zgromadzenia przedwyborcze w pojedynczych krajach koronnych, które dają nadzieję dziennikom liberalnym na pomyślny rezultat wyborów.

Gabinet wirtembergski, nie chcąc narazić się na walkę z większością izb, postanowił zmniejszyć o połowę ilość wojska z pozostawieniem jednak kadrów armji. Tym sposobem zamiast 40,000 ludzi, jak teraz, w Wirtembergu podczas pokoju będzie się znajdowało pod bronią tylko 24,000 ludzi, a jakkolwiek izby domagały sie jeszcze większego zmniejszenia armji, to wszelako już teraz porozumienie się ich z gabinetem stało się możliwszem.

Powodem, dla którego prezes gabinetu lizbońskiego, książę Saldanha, odmówił audjencji włoskiemu posłowi, było nieprzychylne odezwanie się tego ostatniego o dokonanym przez księcia zamachu stanu. Odezwanie się to musiało być bardzo ostre i szorstkie, skoro wywołało takie następstwa.

W zeszłą sobotę kortezy hiszpańskie miały przystąpić do wyboru monarchy, ale powszechnie sądzono, że żaden wybór nie nastąpi. Tymczasem zapewniają, że krolowa Izabela złożyła w ręce cesarza Napoleona swą abdykację, zapewnie na korzyść swego syna, infanta Alfonsa.

Wiadomości telegraficzne.

* *Ostaszkow, 26 maja (7 czerwca).* Komisja rządowa udzieliła dziś upoważnienie do otwarcia ruchu na drodze żelaznej nowotorżskiej. Przeto zarząd towarzystwa tej drogi postanowił otworzyć ruch regularny na linji w sobotę, 30 maja (11 czerwca). (*Wecz. Gaz.*)

* *Wieden, 11 czerwca (30 maja).* Podług telegramu z Pola, ogłoszonego w *Neue freue Presse*, doniesionem zostało o zamiarze ochotników włoskich wylądowania w Istrji. Statki wojenne krążą koło brzegów i przedsięwzięte zostały ścisłe środki ostrożności. (*Wolffs T. B.*)

* *Braždejs, (w Czechach), 6 czerwca (25 maja).* Uroczystość poświęcenia chorągwi towarzystwa gimnastycznego „Sokoł braždejski" była świetna. Wzięło w niej udział mnóstwo ludu tak z Pragi, jak i z innych miast i gmin. W niedzielę wieczorem odbył się pochód tryumfalny z pochodniami, do tak zwanych „rodziców chrzestnych" chorągwi. Dziś odbyła się uroczystość poświęcenia chorągwi, w obecności około 8,000 osób. Wszystkich towarzystw znajdowało się na uroczystości 50, z 32 chorągwiami. Miasto jest świetnie przyozdobione; wszędzie panuje nadzwyczajny ruch. Po południu ma odbyć się zabawa. (*Nar. Listy*).

* *Peszt, 10 czerwca (29 maja).* Wczorajsza uroczystość Batthyannyi'ego odbyła się w jak największym porządku. Publiczność wzięła w niej udział bardzo liczny. Wszystkie komitaty towarzystwa honwedów, akademje i towarzystwa literackie były reprezentowane. (*Wolffs T. B.*)

* *Parenzo, 9 czerwca (28 maja).* Zeszłej nocy ludzie uzbrojeni usiłowali wkroczyć do kasy okręgowej, lecz zostali odparci. Ujęto trzy indywidua, reszta zaś ratowała się ucieczką. (*Cor. Bür.*)

* *Paryż, 9 czerwca (28 maja).* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, Mony postawił interpelację w przedmiocie umowy pomiędzy Włochami, Szwajcarją, związkiem północno-niemieckim i Badenem co do drogi żelaznej przez górę św. Gotarda. Izba oznaczy jutro dzień, w którym mają toczyć się rozprawy nad tą interpelacją. Sprawozdanie co do budżetu złożone zostało dziś w izbie. (*Wolffs T. B*).

* *Paryż, 10 czerwca (29 maja). Constitutionnel* zaprzecza pogłosce o zamiarze rządu rozwiązania ciała prawdoawczego. (*Cor. Bür.*)

* *Paryż, 10 czerwca (29 maja).* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, na życzenie ministra spraw zagranicznych, rozprawy nad interpelacją deputowanego Mony w przedmiocie drogi żelaznej przez górę św. Gotarda, odroczone zostały do 20-go czerwca. Izba odroczyła się do poniedziałku. (*Wolffs T. B.*)

* *Florencja, 9 czerwca (28 maja).* Senat przyjął budżeta ministerstw robót publicznych i skarbu. Izba roztrząsa w dalszym ciągu środki finansowe zaproponowane przez rząd. (*Tamże*).

* *Florencja, 9 czerwca (28 maja).* Podług wiadomości z Portugalji, Saldanha nie chciał przyjąć posła włoskiego dla tego powodu, że dowiedział się, iż ten potępia zamach stanu. (*Tamże.*)

* *Livorno, 8 czerwca (27 maja).* Zapewniają, że pomiędzy Lukka i Pistoia ukazała się banda złożona z pięćdziesięciu osób. Mówią także o istnieniu drugiej bandy w prowincji Bononji. (*Tamże*).

* *Madryt, 8 czerwca (27 maja).* Panuje przekonanie, że marszałek Prim nie złoży na jutrzejszem posiedzeniu kortezów oświadczeń zapowiadanych od kilku tygodni; prawdopodobnie atoli zda on 10-go b. m. sprawę z tego wszystkiego, co zrobionem zostało pod jego administracją w zamiarze wyjścia ze stanu tymczasowości. — Wiadomość podana przez *Imparcial* co do księcia Montpensier jest błędna. Książę udał się do wód w Trillo. — Potwierdza się wiadomość o uwolnieniu Bonnell'ów, stryja i synowca. Zapewniają, że pp. Bonnell są narodowości francuzkiej, lecz że znajdowali się pod opieką flagi angielskiej. Bandyci, którzy wzięli ich do niewoli, byli znani, władze hiszpańskie ścigały ich krok za krokiem, lecz odraczano atak, ażeby nie narazić na niebezpieczeństwo życia tych dwóch jeńców. Po uwolnieniu zaś tych ostatnich, gwardja narodowa (żandarmerja) atakowała dziś z rana czterech rozbójników, którzy stawiali opór. Trzech z pomiędzy nich poległo, czwarty zaś zdołał uciec, lecz jest ścigany. Przyznają powszechnie, że władze hiszpańskie dały dowód wielkiej czynności, czujności i energji. Wydarzenie to dowodzi zarazem, że wszelkie usiłowanie bandytyzmu, w razie wznowienia się takowego, zostanie przytłumione energicznie. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Madryt, 9 czerwca (28 maja).* Nie potwierdziła się wiadomość o ukazaniu się band w Andaluzji. W sobotę kortezy roztrząsać będą znowu kwestję wyboru monarchy. Usiłowania co do obrania króla pozostaną prawdopodobnie bezowocnemi. — Zapewniają, że królowa Izabella doręczyła cesarzowi Napoleonowi swą abdykację. (*Cor. Bür.*)

* *Genewa, 8 czerwca (27 maja).* Cztery tysiące robotników wzięło udział w zgromadzeniu zwołanem przez stowarzyszenie robotników. Manifest porozlepiany przez robotników protestuje przeciw insynuacjom właścicieli warsztatów, które nazwane są kłamliwemi. Bezrobocie trwa w dalszym ciągu. Sytuacja jest wytężona. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Bern, 8 czerwca (27 maja).* Józef Nathan i dwudziestu ośmiu jego towarzyszów przywiezieni zostali do Vicosoprano, w kantonie Gryzonów. Rada związkowa rozkazała odstawić ich do Coire i oddać do rozporządzenia prokuratora jeneralnego związku. (*Tamże*).

* *Ateny, 4 czerwca (23 maja).* Flourens przybył tu; poseł francuzki wystósował do rządu greckiego notę z żądaniem wydalenia Flourens'a. (*Cor. Bür.*)

* *Konstantynopol, 9 czerwca (28 maja).* Wydobyto dotąd 250 ciał martwych z pod zwalisk, pod któremi ma znajdować się jeszcze znaczna liczba trupów. Szpitale przepełnione są osobami, które poniosły rany podczas pożaru. Parter pałacu ambasady angielskiej ocalał. Trudno jest podać liczbę dokładną domów, które stały się pastwą płomieni. Liczba 20,000 jest może przesadzona, lecz w każdym razie wynosi ona przeszło 10,000, pomimo iż *Levant Herald* powiada, że podług wykazu zrobionego przez municypalność, spaliło się tylko 3,449 domów. Tenże dziennik donosi, że sułtan ofiarował na rzecz pogorzelców 10,000 funt. ster. (*Wolffs T. B.*)

* *Konstantynopol, 10 czerwca (29 maja).* Nie obliczono jeszcze dokładnie liczby osób, które utraciły życie podczas pożaru. Sułtan, władze i ludność turecka zaopatrują pogorzelców w zapasy żywności i w sprzęty domowe, i oprócz tego ludność turecka ofiaruje pogorzelcom pozbawionym dachu schronienia w swych domach. Podpisy otwarte przez turków przedstawiają już znaczne sumy. (*Tamże*).

* *Rio-Janeiro, 17 (5) maja.* Ministerstwo interpelowane co do zniesienia niewolnictwa oświadczyło, że nieprzedsięweźmie obecnie żadnych pod tym względem środków, ale że popierać będzie z całych

sił swoich osobną inicjatywę.— Reprezentanci Brazylji, związku argentyńskiego i Urugwaju, zebrani w Buenos-Ayres, porozumieli się z sobą co do warunków traktatu pokoju z Paragwajem. — Wojna domowa w związku argentyńskim i w Urugwaju trwa w dalszym ciągu. (*Cor. H. B.*)

* Wczoraj w niedzielę, w święto Zesłania Ducha św. według juljańskiego kalendarza, JW. Jenerał Feldmarszałek raczył o godzinie 8-ej z rana objeżdżać obozy, poczynając od prawego skrzydła obozu powązkowskiego; następnie o godzinie 10 znajdował się na nabożeństwie w 6-ym tauryckim pułku grenadjerów, a potem przy rozprowadzaniu wart z 5-go kijowskiego pułku grenadjerów. O godzinie $11\frac{1}{2}$ Jenerał-Feldmarszałek był obecny w prawosławnej katedrze św. Trójcy na nabożeństwie z powodu kościelnego święta, gdzie znajdowały się władze wojskowe i cywilne. O godzinie 2 po południu, Jenerał-Feldmarszałek raczył być w 5-ym kargopolskim pułku dragonów na święcie pułkowem, a o godzinie $4\frac{1}{2}$ na wyścigach konnych na polu Mokotowskiem.

* (Kronika kościelna). Wczoraj, jako w pierwszą niedzielę po Świątkach, obchodzoną była we wszystkich kościołach uroczystość Trójcy Przenajświętszej; zaś przywiązane do uroczystości tej odpusta solenne, odprawiane były w kościele św. Krzyża na Krakowskiem Przedmieściu, św. Trójcy na Solcu i Panny Marji na Nowem Mieście. W pierwszym z kościołów artyści i amatorowie wykonali mszę Elsnera. — W kaplicy literackiej przy kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, wotywę odprawił ks. Skrzypkowski, w czasie której chór miejscowy odśpiewał mszę Krogulskiego. Następnie w samej archikatedrze sumę celebrował ks. kanonik Sotkiewicz, kazanie miał ks. Kucharski; artyści i chóry instytutu muzycznego przy współudziale artystów opery wykonali pod kierunkiem profesora Studzińskiego mszę Brossiga, na graduale chór Mendelsohna, offertorium Rożnieckiego, solo tenor odśpiewał p. Mikulski. — W kościele Opieki św. Józefa naprzeciw ulicy Królewskiej odbywa się nabożeństwo czerwcowe do Serca Pana Jezusa. — Dziś w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej i św. Anny na Krakowskiem Przedmieściu obchodzony jest doroczny odpust na cześć św. Antoniego Padewskiego.

* (Jarmark wełniany). Dzień wczorajszy, był pierwszym do rozpoczęcia przeważenia wełny, na tegoroczny jarmark w Warszawie dowieść się mającej; ważenie jednak, już to ze względu na dzień świąteczny, już to na małe jeszcze dowozy, które dopiero są w drodze, nie miało miejsca. W braku więc w tej chwili ruchu na targowisku warszawskim, podamy niektóre wiadomości o targach zagranicznych, jakie w tych czasach odbytemi zostały; i tak, w Brzegu nad Odrą płacono wyżej w porównaniu z rokiem zeszłym od tal. 4 do 6 na cetnarze; przewyżka ta wynosiła w Raciborzu od rs. 3 do 5,—w Lignicy od rs. 3 do rs. 8,—w Strzelnie (w okręgu włocławskim) od rs. 5 do rs. 8. Jarmark w Wrocławiu tak wielu sprowadził nabywców, że rzadkim przykładem trwał tylko dzień jeden t. j. 7-go czerwca; notujemy więc tu ceny wełny po jakiej była zakupywaną, co może być wskazówką dla producentów kraju naszego. I tak, za bardzo cienką wełnę szlązką płacono od 92 po 112 talarów a czasem i drożej; za cienką szlązką od 78 do 92; za średnią cienką szlązką od 70 do 75, za lichą i włocieńską od 52 do 48; za wełnę z owiec padłych od 45 do 60; za wełnę szlązkę od garbarzy od 43 do 50; za gorszą od 48 do 40; za bardzo cienką poznańską od 70 do 75; za cienką od 60 do 70 i za średnią od 52 do 55. Pokup w Wrocławiu był tak znaczny i szybki, że około południa dnia 7-go czerwca jarmark uznano za skończony, a choćby były nierównie większe transporta, znalazłyby nabywców. Średnio biorąc, cena wełny dobrze przygotowanej była wyższą od rs. 4 do 8 nad cenę roku zeszłego. Wszystko to za dobrą wróżbę należy uważać dla jarmarku w Warszawie.

* (Otwarcie szkoły). Z Turka piszą do *Warsz. Dniew.*: Z upoważnienia naczelnika dyrekcji naukowej kaliszskiej, otwartą została w naszem mieście, 21 maja (2 czerwca) r. b., szkoła dwuklasowa początkowa żydowska męzka i żeńska, w obecności władz wojskowych i cywilnych i wielu mieszkańców. Przy tej sposobności naczelnik powiatu turekskiego i pierwszy nauczyciel tej szkoły mieli mowy zastosowane do tej okoliczności, w końcu zaś uczniowie odśpiewali hymn narodowy ruski, powtórzony na żądanie jednomyślne obecnych.

* **(Kurjerek).** Wczorajsza niedziela, nietylko że od rana zmoczyła nas deszczem, lecz następnie tak oziębiła powietrze, że bardzo wiele osób z zastarzałemi wyobrażeniami, którym więc zdrowie milsze od mody, wróciło się na ten dzień czerwcowy do zimowych okryć i paletotów.

I jakże, tu przy takim ustawicznie zmiennym stanie aury, sanitarność warszawian ma wyglądać pomyślnie?

— Po południu, a raczej nad wieczorem, przetarło się nieco i ociepliło, lecz tyle zaledwie, aby dozwolić najwytrwalszym na wrażenie—zimna i wilgoci, wysłuchać programu rozmaitych teatrów ogródkowych, czynnych teraz codziennie, bez względu na pogodę.

Łatwo sobie wyobrazić, że przy tak nieprzyjaznych okolicznościach, majówki w dniu wczorajszym nie miały powodzenia i zaledwie szczupłe garstki upartych wybrały się za rogatki w tym celu.

Jednakże zapowiedziane na dzień wczorajszy wyścigi konne odbyły się według poprzednio już ogłoszonego programu, a JW. Hrabia Namiestnik zaszczycił je obecnością swoją.

Pomimo zimna i nieprzyjaznej aury, publiczność zebrała się w trybunach i do koła szranek w znacznej liczbie.

Gonitwy rozpoczęły się pierwszą, o nagrodę głównego zarządu stad rządowych (rs. 400) ze stawkami po 50 rs.;—drugiemu koniowi, ze stawek i z nagrody rs. 150. W tej gonitwie, p. Grabowski cofnął swojego tak często zwycięzkiego ogiera Foscari, a przeto nagrodę zdobył ogier gniady Amarant, własność p. Rzewuskiego. Druga z kolei dobiegła do mety Libussa, klacz barona Keudel'a.

Drugi wyścig o nagrodę towarzystwa (rsr. 500), stawka rs. 30—drugiemu koniowi rs. 100 — poprowadziła i wygrała klacz p. Niemcewicza Flattery—za nią doszła do mety Ajorana, klacz p. Jakobs'a wyprzedziwszy Poncjusza-Piłata (Ponce Pilat) p. Grabowskiego, który się niepotrzebnie wmięszał w to wyścigowe *credo*.

Do gonitwy o główną nagrodę, Cesarską (rsr. 2,000) ze stawkami po 200 i nagrodą rs. 500 dla drugiego konia, stanęły dwa konie, pp. Mikołaja i Michała Rajewskich: Doktór Bartholo i Don Carlos, oraz klacz pana Sohn'a Waniczka. Otóż, w tym najważniejszym wyścigu, Waniczka zwyciężyła stanąwszy pierwsza u mety—za nią podążył Doktór Bartholo.

O nagrodę głównego zarządu stad rządowych (rs. 500), walczyli: Foscari ogier p. Grabowskiego, Kula klacz gniada pana Niemcewicza i Madziarka księcia Sanguszki. Gryzeldę p. Niemcewicza i ogiera barona Offenberga Lowely Fool cofnięto. W tej gonitwie zwyciężyła Kula, a nią dobiegł do mety Foscari.

Do ostatniej w dniu wczorajszym gonitwy o nagrodę miasta Warszawy (rs. 300), stanęła Odetta klacz p. Grabowskiego i Glaubicz ogier pułkownika Zankisowa. Odetta wygrała nagrodę.

— Że znaczna część osób wprost z „wyścigów" udała się do teatru i że na jarmark wełniany zjechało się już nieco obywateli z prowincji, przeto sale tych dni ostatnich wyglądały dość pokaźnie podczas wczorajszego wieczoru, a wyborna, wyższa nad wszelkie pochwały gra pani Bakałowiczowej w nowej, przetłumaczonej z francuz. 2-aktowej, komedji Feuillet'a „Miłość i Dyplomacja", wzbudzała żywe oklaski. O tej nowej u nas komedji znakomitego pisarza, któremu kiedyś starczyło sił do napisania tak potężnej jak „Dalila" kreacji, możemy powiedzieć, że jest zanadto ścieśnioną w ramach, czyli że z góry jakby obrana przez autora tendencja, stała się często niby owym kaftanem bezpieczeństwa, przeznaczonym dla nieszczęśliwych, skazanych na śmierć lub furjactwo, i nie dała się akcji dramatycznej rozwinąć swobodnie. Widać to najbardziej w pierwszych i w ostatnich scenach komedji. Zresztą, Oktawjusz Feuillet, zręczny naśladowca Tytana francuzkiej poezji dramatycznej, Alfreda de Musset, któremu brak tylko... ducha i talentu autora sławnych „proverbów" ażeby mu sprostał—ma to do siebie, że utwory jego, obrobione z wielką elegancją i wytwornością nawet, opatrzone drogoskazem utkwionej z góry dążności, wonieją wykwintną perfumą arystokratycznych salonów, piękniej wyglądają w czytaniu niż na scenie. Pochodzi to i ztąd zapewne, że więcej w nich świetnego stylu niż żywych postaci, więcej eleganckich a nawet często poetyckich frazesów niż prawdy opartej na prostocie i sile. Oczewiście, że łatwiej je czytać niż grać lub na grane patrzeć.

P. Rapacki, który miał tam jedną z dwóch ról tytułowych, pojął ją doskonale, ucharakteryzował się po mistrzowsku, a odegrał postać ambitnego dyplomaty z wielką starannością i prawdą. Nie wiemy tylko czy rozmyślnie lub dla braku środków dramatycznych, artysta ten za zimno i za powściągliwie odegrał sytuację w której, po dowiedzeniu się o zdradzie żony wchodzi na scenę? W pierwszym razie, nie zgadzamy się z panem R. na pojęcie sytuacji którą autor wyraźnie silił się uczynić arcydramatyczną i wielce efektowną — w drugim... no, w drugim, nie mamy nic do nadmienienia, wychodząc z teorji przysłowiowej zasady, że „tak krawiec kraje jak mu sukna staje". Nakoniec, pan Rapacki jest tak potężnie utalentowanym artystą, tak wybornym aktorem charakterystycznym, rodzajowym i komicznym że mu już wreszcie w sferach serjo dramatycznych lub tragicznych chromać się wybacza, w mniemaniu iż artysta aż takiej siły wkrótce uczyni jedno z dwojga, to jest: albo nauczy się prosto i swobodnie w takich rolach chodzić, lub się ich z goła, raz na zawsze wyrzecze.

Rozumie się że tego wszystkiego nie mówimy panu Rapackiemu a propos jego dyplomatycznej roli w nowej Feuilletowskiej komedji — lecz wypadły nam te wyrazy z sumy refleksij niewypowiedzianych wcale o jego ostatnich serjo dramatycznych pokuszeniach, jak w „Salomonie" naprzykład.

Zkąd pani Bakałowicz wzięła uczucia, prawdy i werwy do takiego pojęcia i odegrania roli żony dyplomaty, pani La Roveraie? nie wiemy. To pewna że nie zaczerpnęła tych przymiotów z samej roli, nie dość logicznej pod względem psychologicznym i ogołoconej z prawdy życiowej. Lecz wielkie talenta mają swoje tajemne środki, złożone w tem subtelnem poczuciu artystycznem, które się zwie natchnieniem!

— Koncert wczorajszy w Dolinie Szwajcarskiej nie mógł być bardzo świetnym: i stan powietrza i choroba p. Straussa, którego od kilku dni zastępuje w dyrekcji orkiestry niejaki p. Karlsberg—przyczyniają się do tego. Zresztą, stan zdrowia p. Straussa jest taki, że musi on podobno, porzuciwszy orkiestrę i Warszawę wracać do domu.

— Scena tutejsza nic nie skorzysta z powrotu Królikowskiego z urlopu, albowiem jutro artysta ten znowu wyjeżdża z Warszawy na artystyczną wycieczkę, a celem jego podróży jest tym razem Kraków, gdzie zapewne razem z panią Modrzejewską w gościnnych rolach występować będzie.

— Pomimo najspieszniej prowadzonych robót około letniego teatru w ogrodzie Saskim, budowa jego jeszcze ostatecznie nie zostanie skończoną w ciągu bieżącego tygodnia.

— Dowiadujemy się z Czeskiego dziennika *Nasinec* wychodzącego w Ołomuńcu, że na tamtejszej scenie wystąpiła znana w Warszawie śpiewaczka, pani Gruszczyńska. Zdaje się jednak że pani G. ukazała się tam w koncercie tylko, gdyż *Nasinec* powiada że odśpiewała ona arję z „Halki" i mazurek „Nie patrz w inną stronę". Publiczność ołomuniecka miała sympatycznie przyjmować debiut p. Gruszczyńskiej.

— Zaledwie wczoraj zdążyliśmy rzucić garść piasku na zimną mogiłę Stanisława Bogusławskiego, gdy wyrosła znów inna, najświeższa — utworzona przez zwłoki także człowieka pióra, choć w skromnym pracującego zakresie. Mówimy to o zgonie jednego z znanych w Warszawie literatów ś. p. Jana Kantego Turskiego, który obecnie zmarł w Krakowie.

Widocznie mama Muza i papa Apollo, nie zbyt zdrowo karmią i nie zbyt troskliwie opiekują się gromadką, która tu piórem dobija się sławy lub chleba.

— W ostatnim kurjerku naszym powtórzyliśmy wiadomość podaną przez jedno z pism tutejszych o pojawieniu się czegoś w rodzaju „bezrobocia" w jednej z fabryk tutejszych. Obecnie kwestja ta rozjaśnioną została... był to tylko chwilowy opór robotników, niechcących zacząć roboty po świętach zielonych dopóty, dopóki administracja fabryki nie wypłaci im wytrąconej (słusznie) kary, za próżnowanie w trzecie zielone święto wbrew złożonej poprzednio deklaracji. Sprawę tę załatwiono na miejscu.

— Dziś o 9-ej rano przypadł synod w konsystorzu Ewangelicko-Reformowanym.

— Nowy zegar na wieży ratuszowej, w końcu b. tygodnia już rozpocznie swoją Saturnową służbę. Obecnie probują z nim nowy system oświetlania cyferblatów podczas nocy.

— Wczoraj jeszcze zostały i dziś jeszcze pozostaną na Bielanach wszelkie przybory do zabaw ludowych — liczyły one na oktawę świąt zielonych w którą przypadły nadto też same święta według starego kalendarza, ale wczoraj zimno i słota zapewne przeszkodziły tak dalekiej za miasto wycieczce — co zaś dziś nastąpi? nie wiemy.

— Co raz nowe łazienki, do letnich kąpieli, zjawiają się na Wiślanym brzegu, lecz niestała temperatura powietrza, wstrzymuje jeszcze bardzo wielu od używania tak zdrowych, wiślanych kąpieli.

— W dniu zaonegdajszym, Józef Sikorski czeladnik fryzjerski, w domu pod Nr. 2874*b* zamieszkały, powracając z Saskiej kępy przez most prowadzący na Pragę, rzucił się w jezioro i utonął; ciało jego wydobyto, przyczyna samobójstwa dotąd niewiadoma. O wypadku tym zawiadomiono sąd i ze strony policji zarządzono dochodzenie.

— W cyrkule Wolskim, na ulicy Żabiej, pies podejrzany o wściekliznę, rzucił się na przechodzącego Wacława Czechowicza i rozerwał mu odzież. Pies natychmiast zabitym został przez strażnika policyjnego Kuklina i zabrany przez uprzątaczy; odzież rozdartą spalić polecono.

— W cyrkule Łazienkowskim, Antoni Ruszczyc tłomacz prywatny, wychodząc z szynku w stanie pijanym, upadł i mocno potłukł sobie głowę, odesłano go na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W cyrkule Nowoświetskim, na rogu ulic Brackiej i Chmielnej, koń wyprzągłszy się od wozu furmana Zasłonki, wpadł na przechodzącą służącą Kostecką, której skaleczył twarz; Kostecka pozostaje na kuracji w mieszkaniu, a furman przyaresztowany.

— W cyrkule Łazienkowskim, Jan Boczalski czeladnik ciesielski, pracujący w fabryce Bewenza, spadł z wysokości 3-ch arszynów na ziemię i potłukł sobie głowę. Boczalski zostaje na kuracji w mieszkaniu.

* (Pogoda). Od wczoraj jest wietrzno i chłodno. Dziś rano termometr wskazywał nie całe 8 ciepła, a wczoraj wieczorem temperatura zniżyła się do 9 stopni. Barometr wszelako wzniósł się na stałą pogodę.— W *czwartek*, 28 maja (9 czerwca) było: u nas w Warszawie + 12°, w St.-Petersburgu + 9,6°, w Moskwie + 12°, w Kijowie + 14,4°; w Orenburgu + 17,6°; we *środę*, 27 maja (8 czerwca) było: w Tyflisie + 15,2°, w Stawropolu + 12,8°, w Konstantynopolu + 16,8°, w Paryżu + 10,4°, w Rzymie + 14,4°, w Civita-Vecchia + 15,2.

---

* (Wybryki krakowskie). Do *Warsz. Dniew.* piszą z Krakowa pod 8 czerwca (27 maja): „W niedzielę, 5 czerwca, o godzinie 6-ej z rana przybył tam spacerowy pociąg ze Lwowa, z 200 członkami towarzystwa „Sokoła." Panowie ci weszli do miasta z muzyką na czele; za muzyką powiewała ogromna polska chorągiew, która budziła zadziwienie spacerujących po mieście oficerów austrjackich. Szyldwach na głównym odwachu, chciał już zawołać: „do broni," przyjąwszy gości za powstańców, lecz oficer, zatrzymał go. Komendant, jenerał Knebel, widocznie nie był tego zdania i stanowczo odmówił komitetowi krakowskiemu przyjmującemu lwowskich gości, udzielenia muzyki pułkowej. Należy dodać, że ubiór tych panów, był całkiem zapustny. Nie tak pretensjonalnym był pociąg, który przywiózł gości z wielkiego księztwa poznańskiego, w liczbie zaledwie 16. Ukazali się oni bez muzyki, bez chorągwi, ubrani jak obywatele, jak sam p. Bismarck, jak zwykli śmiertelnicy. Z Cieszyna przybyła także pewna liczba polskich włościan, w bardzo niemieckich ubiorach. Zabawa ludowa zapowiedziana na niedzielę na Bielanach pod Krakowem, nie doszła do skutku z powodu ulewnego deszczu; goście rozproszyli się po szynkach, kawiarniach i dwuznacznych miejscach. Hulanka trwała do rana. W poniedziałek: jedli, pili, krzyczeli i tarzali się po murawie do godziny dziesiątej wieczorem. Spalony został fajerwerk, i o godzinie jedenastej cała kompanja wróciła do miasta, gdzie znów rozproszyła się po różnych miejscach dla dokończenia hulanki. Wczoraj we wtorek, wszyscy ci goście udali się do Wieliczki, skąd wprost rozjadą się do domów. Dziś miasto uspokoiło się; krzyki i fanfaronady znudziły ludzi poważnych."

Austrja.

* (Wybory.—Knowania socjalistowskie.—Sprawy chorwackie). *Wiedeń, 8 czerwca.* Rozpisywane są stopniowo wybory do pozostałych jeszcze sejmów krajowych. Dziś ogłoszony został termin wyborów do sejmu tyrolskiego. — *Mähr. Corr.* podaje z Wiednia wiadomości o knowaniach socjalistowskich. Podług tego pisma, natrafiono kilka dni temu na ślad porozumienia tutejszych sfer robotniczych z komitetami socjalno-demokratycznemi w Paryżu, pod którym to względem policja wiedeńska ma mieć w swojem ręku dowody. Stosunki pomiędzy tutejszymi „przewódcami robotników" i żywiołami demokratycznemi paryzkiemi nie ulegają wątpliwości. W mieszkaniu brata przewódcy robotników Hartunga, który zbiegł do Szwajcarji, odbyto w nocy rewizję, przyczem zabrano rozmaite listy i inne papiery. — W Chorwacji wzrasta coraz bardziej oburzenie na rząd peszteński i na jego urzędników. Towarzystwa śpiewaków narodowych chorwackich „Kolo" w Zagrzebiu i „Zora" w Karlsztadzie zostały rozwiązane z mocy dekretu bana Rauch'a, przyczem rząd skonfiskował całe ich mienie. Dla usprawiedliwienia tego kroku, przytoczone są wypadki zaszłe 19 kwietnia podczas wycieczki zrobionej przez śpiewaków. (*Nordd. A. Z.*)

* (Rozwiązanie towarzystwa śpiewaków). Gazety czeskie podają następujące wiadomości z Zagrzebia, z daty 3-go czerwca: Rozwiązanie towarzystw śpiewaków „Kolo" i „Zora" wywołało powszechne oburzenie. Archiwa, pieniądze i chorągwie tych towarzystw zostały zabrane z powodu demonstracij, które towarzystwa te chciały wykonać w Kryżewcach. Dla zapobieżenia rozruchom, posłano do Kryżewic dwie setiny żołnierzy. — Kanonik Wukowicz wyprawił w Maksymierzu wspaniały bankiet na cześć 30 deputowanych. — Były kanclerz nadworny Mazuranicz i nadżupan Kukulewicz spodziewani są w Zagrzebiu.

* (Ruch wyborczy). Cała polityka wewnętrzna Austrji koncentruje się obecnie w ruchu wyborczym, którego usiłowania nie przedstawiają zresztą w szczegółach interesu szczególnego. W niższej Austrji, rządowe zgromadzenia wyborcze są już czynne w więszej części okręgów wyborczych. Podług *Tagespresse*, przeciw dążnościom klerykalnym występuje z powodzeniem po wsiach stronnictwo liberalne, które spodziewa się pomyślnych dla siebie rezultatów wyborów. (*Nordd. A. Z.*)

* (Rada rusińska). *Słowo* lwowskie pisze: Komitet rady rusińskiej we Lwowie gromadzi się codziennie na posiedzenia, rozwija swą działalność z energją, jakiej wymaga położenie teraźniejsze, i jeszcze 1-go czerwca n. s. komitet ten wydał następującą odezwę, ogłoszoną we Lwowie w formie plakatów: „Decyzją namiestnika miejscowego (galicyjskiego) z daty 13 maja N. 19,845, towarzystwo polityczne „Rada rusińska" zostało uznane. Komitet tymczasowy tego towarzystwa poczytuje sobie za obowiązek podać o tem do wiadomości szanownej publiczności rusińskiej, przyczem wzywa do przystąpienia do tego towarzystwa i do patrjotycznego dopomagania mu. Komitet towarzystwa gromadzi się w tym celu w salach domu narodowego, o godzinie 3-ej po południu, w każdy dzień powszedni. Podpisali: prezes tymczasowy J. Kulczycki i sekretarz tymczasowy Krzyżanowski." Na skutek tej odezwy, do składu rady rusińskiej weszło przeszło 60 nowych członków z samego Lwowa, i oprócz tego osoby z prowincji oświadczyły się z gotowością zapisania się na członków.

* (Rozwiązanie towarzystwa.— Dr. Felder). *Wiedeń, 9 czerwca.* Towarzystwa „do przestrzegania praw ludu" zostało rozwiązane z rozporządzenia namiestnictwa, albowiem uchwaliło ono, na swem zgromadzeniu z 3-go b. m., program wyborczy, zostający w sprzeczności z zasadami konstytucji austrjackiej, tem samem zaś przestało odpowiadać warunkom swego istnienia prawnego.—Dr. Felder, burmistrz miasta Wiednia, zawiadomił konsystorz arcybiskupi o postanowieniu rady miejskiej, podług którego nauczyciele szkół ludowych nie mają brać urzędownie udziału w procesji Bożego Ciała. Ordynarjat arcybiskupi oświadczył, że widzi się w obowiązku wystąpienia przeciw temu z zastrzeżeniem, „albowiem rada miejska nie jest kompetentną do podobnego rozporządzenia, które sprzeciwia obowiązującym jeszcze dotąd przepisom w przedmiocie praktyk religijnych w szkołach ludowych." (*Nordd. A. Z.*)

* (Meeting w Sessanie). Gazety chorwackie donoszą: Dnia 1-go czerwca odbył się w Sessanie, w okręgu trjesteńskim, wielki meeting, zwołany przez towarzystwo polityczne „Cora" (Isonzo) z Gorycji (Görz). Znajdowało się na nim przeszło 10,000 osób. Wszystkie rezolucje, zwłaszcza co do połączenia wszystkich ziem słoweńskich w jedno królestwo pod nazwą „Słowenja", przyjęte zostały jednomyślnie. Z rozmaitych miejscowości, w tej liczbie z miast Rjeka (Fiume) i Pragi, przysłano 25 telegramów.

* (Nowa gazeta). Podług *Narod. Listów*, towarzystwo niemieckie w Ołomuńcu zamierza wydawać wielką gazetę pod tytułem *Volksblatt*, za pomocą której zamierza utrwalić na zawsze panowanie niemieckie w Morawji.

* (Wspomnienie roku 1848). Gazety prażskie piszą: „Na pamiątkę smutnych wypadków, które miały miejsce w 1848 r. w uroczystość Zesłania Ducha św., załoga tutejsza w całym swym składzie obchodziła uroczystość; tymczasem zaś, jak powiadają, policja śledziła bacznie za temi miejscowościami, gdzie spodziewane były demonstracje.—Dnia 6-go czerwca z rana, na cmentarzu tak zwanego „klasztoru słowiańskiego w Emaus", krzyż postawiony tam na grobach niektórych z poległych w roku 1848, został ozdobiony pięknym wieńcem".

* (Przeniesienie zwłok). W Peszcie miało odbyć się w zeszły czwartek przeniesienie uroczyste zwłok pierwszego prezesa ministrów węgierskich, hr. Ludwika Batthyanyi, który rozstrzelany został z rozkazu Haynau'a w r. 1849 i którego ciało znajdowało się dotąd potajemnie w klasztorze franciszkańskim w temże mieście. Sejm węgierski nie miał być reprezentowany urzędownie na tej uroczystości; nieznaczna liczba deputowanych, w tej liczbie i Deak, mieli postępować za trumną jako osoby prywatne, bez żadnej ostentacji. Izba niższa złożyła, jak wiadomo, *ad acta* zaproszenie w tym względzie ze stony miasta Pesztu. Hr. Andrassy i inni ministrowie wyjechali z Pesztu. (*Nordd. A. Z.*)

Niemcy.

* (Redukcja armji). Depesza ze Sztutgardu z 8 czerwca donosi, że dla uniknienia zerwania z izbami, rząd powziął obecnie inicjatywę środka wielkiej doniosłości. Kadry armji wirtembergskiej zostaną utrzymane, lecz skład liczebny kompanij zredukowany będzie prawie o połowę. W ten sposób Wirtemberg mieć będzie na stopie pokoju armję liczącą 24,000 ludzi, zamiast 40,000 ludzi, z których armja ta składa się obecnie. Srodek ten nie postawi jeszcze armji na stopie żądanej przez izbę, która chce zredukować ją o połowę, lecz przynajmniej zbliża się znacznie do tego żądania. (*La Patr.*)

Francja.

* (Prawo o radach jeneralnych). *Paryż, 9 czerwca.* Ciało prawodawcze fracuzkie uchwaliło przedwczoraj 184 głosami przeciwko 4 prawo o radach jeneralnych, wprowadziwszy do niego dwie ważne poprawki, z których jedna stanowi, że rady jeneralne będą miały w przyszłości prawo wynurzać życzenia co do kwestij politycznych, ekonomicznych i miejscowego interesu, druga zaś uznaje niezgodność posady sędziego pokoju z posadą radcy jeneralnego. (*Nord.*)

* (Ciało prawodawcze). Na posiedzeniu ciała prawodawczego z 9-go czerwca, wielkie wrażenie wywołały oświadczenia złożone przez pp. Barthélemy Sain-Hilaire i J. Arago w przedmiocie nietolerancji, jakiej dają jeszcze dowody niektórzy księża i urzędnicy, nietylko w oddalonych zakątkach na prowincji, lecz nawet w bezpośredniem sąsiedztwie ze stolicą, we względzie chowania zwłok protestantów. W Wersalu, cmentarz protestancki znajduje się tuż obok miejscowości, gdzie chowane są ciała straconych przestępców. W Chelles, protestant pochowany w roku 1853 na cmentarzu katolickim, został odgrzebany z rozkazu podprefekta, bez poprzedniego zawiadomienia rodziny zmarłego, reklamacje zaś, z jakiemi wystąpiła przeciw temu władza kościelna protestancka, pozostały bez skutku. W Ville d'Avray, ksiądz katolicki zabronił formalnie w styczniu r. b. pochować protestantkę na cmentarzu katolickim. W Briançon, kapitan od artylerji, który stoi tam załogą i któremu zmarła niedawno córeczka ośmioletnia, nie dozwolił księdzu katolickiemu odprowadzić jej zwłoki, albowiem matka dziecięcia jest wyznania protestanckiego. Skutkiem tego podprefekt wezwał do siebie kapitana i oświadczył mu, że biskup nie pozwala na to, ażeby dziewczę spoczywało na cmentarzu katolickim, którego ziemię poświęconą znieważa (!) ono, i domaga się odgrzebania zwłok dziecięcia. I wszystko to dzieje się w kraju, który twierdzi, że kroczy na czele cywilizacji! Najgorszem zaś jest to, że ci księża i urzędnicy, którzy okazują tak wielką nietolerancję, znajdują w obowiązujących przepisach prawnych niejaki punkt oparcia. Minister spraw wewnętrznych, dotknięty widocznie temi zwierzeniami skandalicznemi, przyrzekł, że rząd złoży wkrótce w ciele prawodawczem projekt do prawa, z mocy którego zaprowadzone zostaną w przepisach pomienionych zmiany w duchu proponowanym przez wnioskodawców. (*Nordd. A. Z.*)

* (Poseł portugalski.) P. de Casal Ribeiro, dotychczasowy poseł portugalski w Paryżu, doręczył cesarzowi 7-go czerwca listy odwołujące go z tego stanowiska. Następcą jego mianowany został p. Azenchagas. (*Nordd. A. Z.*)

Włochy.

* (Nieomylność). Korespondent rzymski do gazety lwowskiej *Słowo* zakomunikował pięć pierwszych kanonów o nieomylności papieża, następującej treści: 1. Jeżeli kto powie, że stolica biskupia św. Piotra nie jest przez Boga wybraną, silną, niezachwianą i wszech-zwycięzką skałą kościoła chrześcjańskiego, niech będzie wyklęty. 2. Jeżeli kto

powie, że oprócz stolicy nauczającej św. Piotra, jest inna jeszcze stolica nieomylna prawdy Ewangelji Pana naszego Jezusa Chrystusa, niech będzie wyklęty. 3. Jeżeli kto zaprzecza, że święta władza stolicy św. Piotra nauczania potrzebna jest każdemu człowiekowi, wierzącemu i niewiernemu, świeckiemu i biskupowi, dla prawdziwej drogi zbawienia, niech będzie wyklęty. 4. Jeżeli kto powie, że legalnie wybrani jedyni papieże rzymscy nie są podług prawa boskiego następcami św. Piotra, oraz że we względzie nieomylności władzy nauczania, nauka kościoła Bożego nie jest wolna od wszelkiego błędu i zboczenia, niech będzie wyklęty. 5. Jeżeli kto powie, że sobory powszechne zostały ustanowione w kościele przez Boga jako władza, ażeby strzegły one owczarni Bożej i stały w rzeczach wiary wyżej niż papież rzymski, lub też ażeby były mu równe, lub nareszcie ażeby były z woli Bożej potrzebne dla nieomylności papieża rzymskiego, niech będzie wyklęty.

* (Urlopy ambasadorów). Ambasadorowie i posłowie uwierzytelnieni przy stolicy apostolskiej mieli zwyczaj wyjeżdżać corocznie za urlopem z rozpoczęciem się wielkich upałów i powracać na swoje posady dopiero około Wszystkich Świętych. *Mémorial dipl.* powiada, że w tym roku otrzymali oni wszyscy od swoich rządów rozkaz nie wydalania się z Rzymu, aż dopiero po odroczeniu soboru. (*La Fr.*)

Hiszpanja.

* (Obecna sytuacja). *Irurac-Bat* powtarza pogłoskę o projekcie dyktatury; pogłoska ta niczem nie jest uzasadnioną, gdyż w prowincjach panuje jak najzupełniejsza spokojność, i chociaż w Huelva i Zamora miały miejsce manifestacje espartertystowskie, porządek jednak w tych dwóch miejscowościach nie był zakłócony. Zapowiadają także na 12 czerwca manifestację w Madrycie przeciw księciu Montpensier, i spodziewają się, że w dniu 10 czerwca marszałek Prim złoży w kortezach wiadomość o czynionych przez siebie różnych krokach, dla wyjścia z tymczasowości, w której losy Hiszpanji spoczywają nieruchomie. (*La Patr.*)

Portugalja.

* (Program nowego ministerstwa). Wiadomo dziś, dla czego książę Saldanha odmówił przyjęcia na posłuchaniu posła włoskiego, gdyż dyplomata ten zganił zamach stanu marszałka. Przyznać należy, że pierwszy minister portugalski okazał drażliwy charakter. *Opinione* sądzi, że gabinet florencki zażąda od niego wytłumaczenia się. Drażliwość marszałka Saldanhy, ściśle rzecz biorąc, dałaby się usprawiedliwić przez dobre usługi, jakie podług jego zdania, wyświadczył on Portugalji. Do przekonania się o tem, dość przeczytać okólnik jego do ciała dyplomatycznego. Obecny naczelnik gabinetu lizbońskiego wyjaśnia w nim, że pogwałcił prawo swojego kraju wśród nocy, chcąc przeszkodzić, ażeby ktoś inny niepogwałcił go za białego dnia. Jeżeli wycelował działa na pałac królewski, uczynił to kierowany duchem umiarkowania, ażeby na trybunie parlamentarnej nie wstrząsnąć zasadą rządu królewskiego. Rewolucja postępowała szybkim krokiem naprzód, stanął na jej czele, dokonał jej, a posuwając poświęcenie do ostatnich granic, zamiast oprzeć się bałwanom, które go unosiły do władzy, z rezygnacją pozwolił się im unosić. Program księcia Saldanhy ułożony jest zresztą w sposób bardzo zręczny. Wszystkie interesa i wszystkie życzenia są w nim uwzględnione. Umysłom realnym przyobiecuje on „utrzymać w całości zaciągnięte zobowiązania, wykonać święcie zobowiązania państwa, postępować z jak największą prawością z tymi wszystkimi, którzy wspierać będą skarb portugalski, powierzając mu swoje kapitały". Do umysłów wahających się, wahających słowa, powiada: „Religja, sprawiedliwość, moralność, tron, niepodległość narodowa, oszczędność i wolność; oto siedm słów stanowiących program nowego ministerstwa". (*La Fr.*)

Anglja.

* (Kwestja długu austrjackiego.) Zerwanie przez rząd austrjacki układów wszczętych z jego wierzycielami, potępiane jest surowo przez gazety angielskie. *Times* powiada, że Austrja, na skutek wyłączenia jej papierów z giełdy londyńskiej i spowodowanej tem szkody dla jej kredytu, opłacać będzie rok po roku karę dziesięćkroć większą od kwoty, którą zaoszczędziła przez złamanie słowa, aż nareszcie przekona się ona, że strata podobna jest nie podobna do zniesienia i wróci znowu przy zmianie ministerstwa do rzędu narodów płacących uczciwie swe długi. Daleko jeszcze ostrzej wyrażają się *Daily News* i *Financier*. Sam tylko *Daily Telegraph* przytacza na usprawiedliwienie Austrji ostry ton, jaki przybrali w ostatnich czasach posiadacze papierów austrjackich, skutkiem czego nie można było spodziewać się innego rezultatu. (*Nordd. A. Z.*)

* (Wypadki w Nowej Zelandji). Koloniści w Nowej Zelandji zastosowali z powodzeniem przeciw nieprzyjaznym sobie maorisom starą zasadę: *divide et impera!* *Engl. Corresp.* pisze w tym względzie: „Wiadomo, że od dawnego już czasu wojska kolonjalne ścigały bezowocnie znanego przewódcę bandy, Te Kuti, i że ile razy ten bandyta bywał otoczony ze wszech stron i bliski ujęcia, zdołał on zawsze wymknąć się. Ponieważ odwołano obecnie nareszcie milicję, przeto nałożono cenę 5,000 fun. ster. na głowę tego mordercy i podpalacza i pozostawiono dwom zaprzyjaźnionym z nim przewódcom zyskać tę nagrodę. Jakkolwiek kilkuset maorisów ściga go obecnie, pomimo to nie został on jeszcze ujęty, lecz banda jego została całkiem rozproszona. Została ona pokonaną w bitwie zawziętej, w której część jej poległa, część zaś dostała się do niewoli. Około trzydziestu krajowców, przyprowadzonych przy tej sposobności do Wellingtonu, ma stanąć wkrótce przed sądem. Pomiędzy poległymi znajduje się znany maoris nazwiskiem Hakaria, u którego Te Kuti życzył sobie mieszkać w razie gdyby chciano go pozostaiwć w spokoju. Sam zaś Te Kuti, w towarzystwie kilku swych towarzyszów, schronił się na teraz do lasu. (*Nordd. A. Z.*)

* (Karol Dickens). Depesza z Londynu donosi o śmierci Karola Dickensa sławnego romansopisarza angielskiego. Dickens umarł dotknięty paraliżem. (*La Fr.*)

Ameryka.

* (Traktat o naturalizacji. — Telegraf podmorski). Z Waszyngtonu donoszą, że komisja do spraw wewnętrznych, której senat powierzył roztrząśnięcie traktatu w przedmiocie naturalizacji, zawartego pomiędzy lordem Clarendonem i p. Motley'em, zaleca przyjęcie takowego.— W izbie reprezentantów złożony został bil w przedmiocie przyznania praw korporacji towarzystwu, mającemu założyć telegraf podmorski pomiędzy Stanami Zjednoczonemi i Bermudą. (*Nordd. A. Z.*)

Udział przemysłowcow, fabrykantów i rękodzielników królestwa w wszechrosyjskiej przemysłowej wystawie w St.-Petersburgu w roku 1870.

(Dalszy ciąg; patrz Nr. 113—117).

55. *D. J. Spielrein* przed siedmnastu laty założył w Warszawie fabrykę guzikow, tak zwanych patentowanych, które dawniej na potrzebę kraju sprowadzane były z Prus i Anglji. Fabryka ta zatrudnia obecnie około 120 ludzi przy pomocy różnych ułatwiających przyrządów; produkuje ona guziki do męzkiej i damskiej garderoby obciągane materją jedwabną, wełnianą, repsem, aksamitem na osadach drewnianych i metalowych i t. p. z rozmaitemi pośrodku ozdobami wypukłemi lub wklęsłemi, jak arabeski, kwiatki, godła heraldyczne i t. p. z użyciem do guzików kostiumowych polerowanych kamyków, kolorowych szkiełek i perełek. Dobroć wyrobu, moc i gust składały się i składają na ich zalety, które im dozwalają wytrzymać zwycięzko emulację z zagranicznemi tej kategorji wyrobami, przy niższych nierównie cenach. Rzadko kto z mieszkańców kraju naszego nie używa guzików z fabryki pod firmą Spielreina. Do cesarstwa wysyła ona corocznie dwie trzecie swoich fabrykatów, mając niepospolitą w przemyśle krajowym zasługę, jakiej z nią dotąd nie rozdziela żadna inna podobna fabryka. Na przemysłowych popisach w cesarstwie poddawała ona egzaminowi przymioty wyrobów swoich; wystawa w Petersburgu z r. 1861 przyznała jej list pochwalny; wystawa w Moskwie z r. 1865 znalazła ją godną srebrnego medalu. Obecnie fabryka pod firmą D. J. Spielreina dostarczyła na wystawę petersburgską rozliczne okazy guzików patentowanych wyżej opisanych.

Dział II-gi.

Drzewo i produkta kopalne (oprócz metali) *w stanie surowym i wyrobionym.*

Aby wykazać jakie są gatunki drzewa na użytek budowli i fabryk, tudzież do wyrobów meblowych, w tutejszych lasach rządowych, niemniej, aby pochlubić się ich drzewostanem, nadesłanemi zostały w balach, blokach i kręgach różne drzew gatunki, jak: dąb, modrzew, jesion, buk, olsza, grab i t. p. a mianowicie dostarczyły okazy leśne tej kategorji:

56. *Izba skarbowa łomżyńska* z leśnictw w gubernji łomżyńskiej.

57. *Izba skarbowa kaliska* z leśnictw gubernji kaliskiej.

58. *Leśnictwo Lublin.*

59. *Leśnictwo Nowa-Aleksandrja.*

60. *Leśnictwo Chołm.*

61. *Leśnictwo Marjampol.*

62. *Leśnictwo Hańcza.*

63. *Leśnictwo Pilwiszki.*

64. *Leśnictwo Suwałki*, i wreszcie

65. *Leśnictwo Augustów.*

Z kilkuset majstrów stolarskich cechowych w Warszawie, nie licząc w to tych, ktorzy nie należąc do cechu za konsensami sprawują profesję, obecnie pięciu do popisu stanęło, a wyroby ich czy to zbiorowo, czy pojedynczo cenione, wykazują znakomity postęp kunsztu stolarskiego; żądania choćby najwięcej pretensjonalne i zbytkowe na nich poprzestaćby mogły. Że stolarzy którzy nie wahali się stanąć do popisu, dostarczyli znakomicie odrobione meble a mianowicie:

66. *Jan Szancenbach*, majster stolarski w Warszawie, na uzdolnienie którego składały się przez lat kilka Londyn, Paryż i inne europejskie stolice i który w znajomości kunsztu swego w tutejszem zgromadzeniu stolarzy wysoko jest ceniony, o ile zasłużył na to chlubne uznanie dowiódł najlepiej przesłanemi obecnie na petersburgską wystawę wyrobami swemi. Dostarczył on między innemi arcydzieło kunsztu stolarskiego — biórko na wygiętych nogach w stylu Ludwika XIV-go z trzema szufladami w spodzie i wspaniałem górnem biórkowem urządzeniu, całe z kasztana amerykańskiego różnokolorowem drzewem fornirowane i żyłkowane. Klapa jest pół okrągła, chowająca się wewnątrz, za podniesieniem której skutkiem mechanizmu według pomysłu pana Szancenbacha, szyber czyli blat do pisania jednocześnie sam się wysuwa. Zamknięcie licznych wewnątrz szufladek i górnych szafek odznacza się szczególnym pomysłem, wszystkie one są bez zamków, zaś zamek w środkowej pod korpusem szufladzie, tak sztuczne ma połączenie z całością, że za zamknięciem lub otwarciem zamka głównej szuflady, wszystkie inne szufladki i górne szafki jednocześnie zamykają się lub otwierają same. Pyszny ten mebel nie potrzebował uciekać się wcale do ozdób snycerszczyzny. Dostarczona przez p. Szancenbacha toaleta damska *Duchesse genre moderne* podług modelu z wystawy londyńskiej z roku 1863 o trzech okrągłych profilach w gruntrysie, z drzewa amerykańskiego amboa, drzewem amarantem inkrustowana, jest pysznym meblem i wypieszczonym cackiem zarazem. Dostarczył także p. Szancenbach dwie szafy do sukien, jedna machoniowa z lustrem, druga z orzecha amerykańskiego bez lustra o lekkich gzymsach, którego kapitele zdobią fantazyjne głowy. Nie dość na tem, p. Szancenbach wyjeżdżając obecnie do Petersburga bierze z sobą jedno z dwóch łóżek z węgierskiego orzecha. Są one prawie bez nóg, na podstawkach o sarkofagowych profilach; boczne i szczytowe elewacje zdobne płaskorzeźbą, nadają tym łóżkom taką wspaniałość, że w monarszych sypialniach mogą zająć miejsce.

67. *Maciej Brzeziński*, majster stolarski w Warszawie, dostarczył sześć krzeseł, dwa fotele, kozetę i stół owalny, wszystkie z drzewa dębowego w stylu rzymskim, misternie odrobione, bez połysku politury, — na jasny mat; okazałe kopsztyki, nogi i wnękowane cargi, suta rzeźba przyozdabia; są one wytapicerowane, i ciężkim adamaszkiem krajowego wyrobu pokryte.

68. *Cejzer Adolf*; stolarz modelator w Warszawie, dostarczył damską toaletę z drzewa orzechowego, gustownie drzewem różanym inkrustowaną; szufladki do różnych damskich potrzeb trafnie ułożone.

69. *Karol Fick*, majster stolarski w Warszawie, dostarczył szafę dwudrzwiową, rozbieraną, fornirowaną na lipinie, wewnątrz politurowaną, o wspaniałym gzymsie. Osobliwością meblu tego jest oryginalność zwojów i rzadkiej piękności jesionowy fornir rżnięty z jednego bloku jesionu. (*d. c. n.*)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa.

dnia 1 (13) Czerwca.

INSTYTUT LECZNICZY PRYWATNY

DLA CHORYCH SYFILITYCZNYCH I SKÓRNYCH,

D-rów Podowskiego i Kadlera,

ulica Mokotowska, Nr 1671,

przyjmuje chorych z tak zwanemi chorobami sekretnemi, jako też dotkniętych cierpieniami skóry, jak: liszajem, świerzbą, wypryskiem, i t. p. Opłata ta

za utrzymanie, leczenie, kąpiele, etc., wynosi na dobę od rsr. 1 kop. 50 do rsr. 3 od osoby.

Ambulatorjum zakładowe, w którem chorzy przychodni z miasta, otrzymują pomoc lekarską, odbywa się codziennie do godziny 10-ej z rana i od 4-ej do 6-ej po południu, w mieszkaniu d-ra Kadlera, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pod Nr. 634*b*.

Tamże dowiedzieć się można o warunkach przyjęcia do zakładu.

Kolej Fabryczno-Łodzka.

Pociąg Nr. 1, wychodzi z Łodzi o godz. 12 min. 23 przybywa do Koluszek o godz. 1 m. 10 i tam spotyka się z pociągiem osobowym drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Podróżni pociągiem tym udający się, przybywają do Sosnowic o godz. 9 wieczór, a do Wrocławia o godz. 12 m. 12 rano.

Pociąg Nr. 2, wychodzi z Koluszek o godz. 2 min. 35 przybywa do Łodzi o godz. 3 m. 32. Pociąg ten łączy się w Koluszkach z pociągiem osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, wychodzącym z Sosnowic o godz. 7 m. 30 rano. Podróżni pociągiem Nr. 1 przybywający do Koluszek o godz. 1 m. 20 łączą się z tymże pociągiem drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przybywają do Warszawy o g. 5 m. 38 po południu, a do Aleksandrowa o g. 7 m. 20 wieczorem.

Kalendarz.

We wtorek 2 (14) czerwca, — św. Bazylego bisk. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach. o godz. 8 min. 20.

We środę 3 (15) czerwca, — śś. Wita i Modesta męcz. Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach. o godz. 8 min. 20.

Stan pogody.

Dziś z rana ciepła + 7.°8 R.

Wczoraj.	o g. 7 z rana.	o g. 1 po poł.
Barometr w milimetrach	745.4	748 5
Termometr Reaumura	+10.8	+12.°6
Stan nieba	pochmurny.	na p.pogodny

Największe ciepło + 13,°3 R. Najmniejsze ciepło + 6,°2 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 11.

Widowiska.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH. — We środę, — *w teatrze rozmaitości*: komedje **Miłość i dyplomacja**, **Zbudziło się w niej serce**; we czwartek, — *w teatrze wielkim:* 1-y akt opery **Norma**; balet **Tancerze europejscy w Chinach**; w piątek, — *w teatrze rozmaitości:* komodje **Szczęście nieszczęściem**, **Dożywocie**; w sobotę, — *w teatrze wielkim:* opera **Bal maskowy**, — *w teatrze rozmaitości*: komeaje **Miłość i dyplomacja**, **Czuła struna**; w niedzielę, — *w teatrze wielkim:* balet **Flick i Flock**, — *w teatrze rozmaitości*: komedja **Rodzina Benoitonów**.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w poniedziałek, komedja w 2 aktach, **Wdowa niepocieszona**. — Osoby: Pani de Saint-Marc — pani *Rakiewicz*; Leon d'Orvigny — p. *Tatarkiewicz*; Hipolit Jonsac — p. *Swieszewski*; Gabrjel Lorot — p. *Szymanowski*; Bavalier — p. *Damse*; Panna Desbuissons — pani *Mazurowska*; Karolina — panna *Gilska*; Lemignard — p. *Adler*; Odźwierny — p. *Dobrowolski* Sekundant Lorot'a — ***; — krotochwila ze śpiewkami w 1 akcie, **Nie mam czasu**. — Osoby: Dardard — p. *Chomiński*; Pontbicher — p. *Ostrowski*; Colardeau — p. *Damse*. — (Po cenach teatru rozmaitości). — *Jutro*, we wtorek, opera **Piękna Helena**. — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano operę **Halka**, było osób 1031. — *Onegdaj*, w sobotę, dawano 1-szy akt opery **Córka Regimentu**, balet **Córka źle strzeżona**, było osób 218.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano komedje **Miłość i dyplomacja**, **O chlebie i wodzie**, było osób 317. — *Onegdaj*, w sobotę, dawano komedję **Miłość i dyplomacja**, krotochwilę **Ulicznik warszawski**, było osób 247.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** pod dyrekcją Józefa *Straussa*, z własną orkiestrą z Wiednia. — *Jutro*, we wtorek: — I. Uwertura z opery „Niema z Portici", Aubera; Śpiew wiosenny, Mendelsohna-Bartholdy; Dorfschwalben, walc Józ. Straussa; Finał z op. „Łucja z Lamermooru", Donizettego. — II. Uwertura z op. „Nocleg w Grenadzie", Kreutzera; Wiedeńskie karmelki, walc Jana Straussa; „Schwur und Schwesterweihe", z op. „Hugonoci", Meyerbeera; „Ohne Sorgen", polka Józefa Straussa. — III. Uwertura z op. „Athalia", Mendelsohna-Bartholdy; „Engelied", Westermeyera; „Die Galante", polka franc., Józefa Straussa; Polonez, Chopina. — Początek o godzinie 6 ½. — Cena wejścia kop. 20. — *Wczoraj*, było osób 1200. — *Onegdaj*, było osób 500.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim). — *Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

W ELRORADO (przy ulicy Długiej N. 586*b*.). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia towarzystwa komicznych paryzkich śpiewaków**. — Cena miejsc: Numerowane w pierwszych rzędach kop. 50 i kop. 5 na ubogich; w dalszych rzędach kop. 30 i k. 5 na ubogich; wejście do ogrodu kop. 20. — Początek orkiestry o godzinie 7-ej, przedstawienia o 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 820. — *Onegdaj*, było osób 846.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia śpiewaków niemieckich i artystów dramatycznych** pod dyrekcją pani Leopoldyny von Lukatsy. — Cena miejsc: 1-sze miejsce kop. 45 i kop. 5 na ubogich, 2-gie miejsce kop. 30 i kop. 5 na ubogich, 3-cie miejsce kop. 20; wejście do ogrodu kop. 10. — Początek o godzinie 7 ½ wieczorem. — *Wczoraj*, było osób 628. — *Onegdaj*, było osób 898.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej i od Zielonego placu) *Dziś i codziennie*, **przedstawienia humorystyczno-wokalne z tańcami i śpiewami**, pod zarządem Jana Russanowskiego. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — *Wczoraj*, było osób 322. — *Onegdaj*, było osób 210.

ALHAMBRA dawniej ORFEUM (przy ulicy Miodowej, w domu Lessera). — *Dziś i codziennie*, **artyści dramatyczni** pod dyrekcją Feliksa Stobińskiego dawać będą **przedstawienia humorystyczne z tańcami i śpiewami** w języku polskim. — Cena miejsc: 1-e miejsca kop. 30 i kop. 5 na ubogich, drugie miejsce kop. 20: wejście do ogrodu kop. 10. — Początek o godzinie wpół do 8-ej wieczorem. — *Wczoraj*, było osób 814. — *Onegdaj*, było osób 507.

W OGRODZIE „FIGARO" (przy ulicy Nowy-Świat w domu Koopego N. 39). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia artystów dramatycznych** pod dyrekcją Henr. Modzelewskiego, dyrektora teatrów prowincjonalnych. — Cena miejsc: miejsce numerowane w pierwszych 2-ch rzędach kop. 50 i k. 5 na ubogich, w następnych rzędach kop. 30 i kop. 5 na ubogich; pierwsze miejsce kop. 20; wejście do ogrodu kop. 10. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — *Wczoraj*, było osób 212. — *Onegdaj*, było osób 272.

PRADO (zakład gastronomiczno-spacerowy za rogatkami Wolskiemi, — *codziennie* jest otwarty). — *W każdą niedzielę i święto*, **orkiestra** w pełnym komplecie grać będzie. — Początek o godzinie 4-ej po południu. — Cena wejścia od osoby kop. 15.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał - adjutant *Minkwitz*, z Wyłkowyszek; jenerał - major *Fomin*, z Lublina; tajny radca *Markus*, z Petersburga; rzeczywiści radcowie stanu: *Witkowski*, z Petersburga; *Stroczyński*, z Strzyżewa: — wyjechali: jenerał-lejtnant *Błudow*, do Częstochowy; rzeczyw. radca stanu *Kisielew*, do Wiednia.

*W dniu 31 (12) bież. mies. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 50, wyzdrowiało 54, umarło 10, pozostało 1332 (mężczyzn 692, kobiet 640), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 132, kobiet 144.

*Dnia 31 (12) bież. mies. i roku, **urodziło się**: *chrześcjan:* płci męzkiej 8, płci żeńskiej 7; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 2, razem 20; — **zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcjan* 6; *starozakonnych* —; **umarło**: *chrześcjan:* płci męzkiej 7, płci żeńskiej 7; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 2, razem 19.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
Petersburg, d. 29 Maja (10 Czerwca) 1870 r.

		za rsr.
Weksle na Londyn 3 mies.		29 15/16 (30 3/16
" Amsterdam "		150
" Hamburg "		27 1/8
" Paryż		316
5% Bilety Bankowe	1-m	90 3/4
5% " "	2-m	90 1/2
5% " "	3-m	91 1/2
5% Pożyczka Premjowa wewnętrzna	z r. 1864	150 1/4
5% " " "	z r. 1866	147
5% " Rus. Ang. z r. 1870		107 1/2
5% Listy Zastawne Ruskie		112 1/2
Akcje W-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs.		147
Akcje Drogi Żelaz. Warszawsko-Terespolskiej		113
" " " " Wiedeńskiej		—
Obligacje W-go Tow. dróg żelaznych		100
" Terespolskiej		—
" Nikołajewskiej		111 1/2
Imperjały.		—
Dyskonto.		6 3/4

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 1 (13) Czerwca 1870 r.

Weksle.			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacon. Rs.	Płacon. K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	116	40	116	10
"	" "	k. t.	—			
Gdańsk	" "	2 m.	—		—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	177	31	176	70
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	97		
Paryż	300 Frank.	2 m.	94	65	94	35
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	98	10		
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	75	98	50
"	" "	k. t.	100	17	100	—
Moskwa	" "	3 m.		—		—
"	" "	k. t.	—			—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125			—	—	—	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100					—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.			71	50	—	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę				—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100.			72	—	72	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100				—	—	
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100				—	—	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.			—	—		—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100				—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów.						
Obligi Skarbu za rs. 100.			—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100			—	—		
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę.			—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę			—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.			—	—	—	—
" " " bez kuponu			—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100			93	28	92	95
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*).			92	95	92	69
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 *).			93	67	93	35
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.			100	75	100	33
Listy likwidacyjne za rs. 100*)			76	2	75	72
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100			—	—		
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100			—		—	
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100			—	—		
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100.			—	—		
Metaliki Lutowe za rs. 100				—	101	67
" Sierpniowe za rs. 100					102	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100			151	—		—
" " " z 1866 rs. 100			148	2	—	
5% Listy Zastaw. Rosji			111	50	—	—
Monety.						
Pół-Imperjały Rosyjskie				—		—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.				—	—	
Pruskie bilety Kassowe			—	—	—	—
Bilety Bankowe Austrjackie.			—			

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 88 8/9.
* Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. 2 k. 36 1/9.
* " " " od Listów Likwidacyjn. rs. k. 13 1/3

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
z Berlina, d. 29 Maja (10 Czerwca) 1870 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		76 3/4
Weksle na Warszawę		76 1/8
" Petersburg 3 tygodn.		84 1/2
" " 3 miesięczny		83 5/8
" Londyn 3 "		
" Paryż 2 "		—
" Hamburg 2 "		—
" Wiedeń 2 "		83 1/2
4% Listy Zastawne		70
5% " "		70 5/8
4% " Likwidacyjne.		57 5/8
4% Obligacje Skarbowe		71 1/4
5% Listy Zastawne Ruskie		86 7/8
5-ta Pożyczka Stieglitza		69 3/4
5% " Rus. Ang. z r. 1870		86 1/4
5% 1° " Premiowe " 1864		117 3/4
5% 2° " " " 1866		115 3/8
Akcja dróg żelaznych Wielk. Towarz.		92 1/4
" " " Warsz.-Wiedeńskiej		57 7/8
" " " " Bydgoskiej		60
" " " " Terespolskiej		
" " " Fabryczno-Łodzkiej		81
Obligacje Dr. " Warszawsko-Wiedeńskiej		84 1/4
" " " Terespolskiej		83 1/2
Żyto w miejscu		49 3/4
" na dostawę		53 5/8
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		121 40
" Paryż		48 20
" Hamburg		89 80
Akcje Banku Kredytowego		253 30
" " Anglo-Austr.		304
Pożyczka Narodowa		69 80
Lombardy		192
Losy z roku 1860		96 40
" " 1864		116 70
Z PARYŻA.		
Renta 3%		74 70
Renta Włoska		60 70
Akcje Kredytu Ruchomego		256 —
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		92 7/8

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 4357. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych, jako to:

1. Dobra Wola Cygowska w Powiecie Radzymińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 17,500.
2. Dobra Brzostowice w Powiecie Grójeckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr 23,600.
3. Dobra Papiernia Młyn w Powiecie Radzymińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 1,500.
4. Dobra Dziekanów w Powiecie Warszawskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 32,900.
5. Dobra Głuchów w Powiecie Grójeckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 24,100.
6. Dobra Kurzeszyn w Powiecie Rawskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 12,000.
7. Dobra Polonisz w Powiecie Kolskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 9,600.
8. Dobra Boglewice w Powiecie Grójeckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 29,580.
9. Dobra Osiny w Powiecie Grójeckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 19,030.
10. Dobra Wola Boglewska w Powiecie Grójeckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 26,230.
11. Dobra Nowawieś i Ujazd w Powiecie Łęczyckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 27,030.
12. Dobra Wartkowice i Gostków w Powiecie Łęczyckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 19,510.
13. Dobra Gawrony w Powiecie Łęczyckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs 19,890.
14. Dobra Leszno Wielkie w Powiecie Łęczyckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 22,450.
15. Dobra Panoszew w Powiecie Łęczyckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 5,000.
16. Dobra Gośniewice lit. B. w Powiecie Górno-Kalwaryjskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 8,370.
17. Dobra Chrośno w Powiecie Nowo-Mińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 4,900.
18. Dobra Skotniki w Powiecie Łęczyckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 17,380.
19. Dobra Zalesie w Powiecie Grójeckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 32,850.
20 Dobra Golice w Powiecie Łęczyckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 25,830.
21. Dobra Dobięsz w Powiecie Górno-Kalwaryjskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 17,560.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych przez stowarzyszonych czynione być mogą, roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Warszawa d. 30 Maja (11 Czerwca) 1870 r.
za Prezesa, Ewaryst Mejer.
p. o. Pisarza, Słowikowski.

N. D. 4355. Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.

W dalszym ciągu obwieszczenia w dniu wczorajszem uczynionego o większych wygranych w 5 klasie 114 Loterji Klasycznej przypadłych, podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym odciągnięto 700 Numerów, z których:

Nr. 3,850 wygrał rs. 2,500.
Nr. 7,504 „ rs. 1,000.
Nra 8,331, 11,116 i 19,958 po rs. 500, zaś
Nra 2,019, 5,756, 7,050, 11,277, 15,562 i 19,477 po rs. 200.

Dalsze ciągnienie odbędzie się w przyszły Wtorek, to jest dnia 2 (14) Czerwca r. b. od godziny 10 z rana.

Warszawa d. 30 Maja (11 Czerwca) 1870 r.
Naczelnik Urzędu, Loeschern.
Sekretarz J. K. Noiński.

N. D. 4172. *Надзиратель 2-го Округа Калишскаго Акцизнаго Управленія.*

2-й Округъ Калишскаго Акцизнаго Управленія объявляетъ, что патентъ выданный 1 Іюля 1869 года за № 3878 Антону Зелинскому на право продажи питей распивочно и на вынос во второй половинѣ 1869 года въ шинкѣ деревни Хрженстувекъ, Ленчицкаго Уѣзда объявленъ утраченнымъ.

Г. Калишъ, 16 Мая 1870 года.
2—3 Окружной Надзиратель, (.......

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 4272. *Управленіе Княжества Ловичскаго.*

Объявляетъ, что на рискъ неисправныхъ безсрочныхъ арендаторовъ, въ присутствіи онаго Управленія въ сел. Лышковице 16 (28) Іюня с. г. въ 12 часовъ дня, будутъ производиться изустные торги (in plus) на продажу правъ на безсрочно арендное содержаніе трехъ мельничныхъ усадьбъ, Сохачевскаго уѣзда въ п. Иловъ расположенныхъ, а именно:

I. принадлежащей наслѣдникамъ Дранге и находящейся въ пользованіи Маріанны Лобудзкой изъ коей годичный доходъ опредѣленъ въ 37 р. с. и 20 корцевъ ржи натурою.

II. принадлежащей Шимону Герке изъ коей годичная плата равняется 8 р. с. $94\frac{1}{2}$ коп. и 20 корцевъ ржи, и

III. принадлежащей Вольфу Беръ Гольдману, изъ коей чиншъ составляетъ 8 р. с. $94\frac{1}{2}$ коп. въ годъ и 20 корцевъ ржи натурою.

Торги производиться будутъ отдѣльно на каждую съ выше сказанныхъ усадьбъ, отъ суммъ представляющихъ стоимость принадлежащихъ имъ строеній, заборовъ и посѣвовъ т. е. I-ой усадьбы, отъ 1058 р. с. 40 коп. II-ой отъ 885 р. с. 10 коп. III й отъ 606 р. с. 50 коп

Условія и бумаги относящіяся къ настоящему дѣлу могутъ быть разсматриваемы желающими въ Управленіи Княжества во всякое время за исключеніемъ праздничныхъ дней.

Лышковице, Мая 26 (Іюня 7) дня 1870 г.
Помощникъ Управляющаго Княжествомъ,
Колежскій Совѣтникъ, Стефановичъ.
Секретарь, Дзержановскій.

N. D. 4294. **Александровская Таможня** симъ объявляетъ, что съ 15 (27) Іюня по 19 Іюня (1 Іюля) с. г. будутъ продаваться въ г. Влоцлавскѣ съ аукціона конфискованные товары по оцѣнкѣ всего на 4,500 рублей, состоящіе изъ бумажныхъ, шерстяныхъ, льняныхъ издѣлій, и другихъ разныхъ мелкихъ товаровъ. Эти товары будутъ продаваться ежедневно, начиная съ 11 часовъ утра до 4 по полудни.

* * *

Komora Aleksandrowo niniejszem ogłasza, iż w dniu 15 (27) Czerwca po 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. sprzedawane będą w Włocławsku przez publiczną licytacje towary skonfiskowane oszacowane razem na rs. 4,500 a mianowicie: wyroby wełniane, bawełniane, lniane, oraz inne różne towary. Wyż wspomnione przedmiota sprzedawane będą każdodziennie od godziny 11 rano do 4 po południu.

Александрово, Мая 23 дня 1870 г.
За Управляющаго, (.......)

N. D. 4347. *Войтъ Гмины Мокотовъ.*

Симъ объявляетъ, что въ присутствіи моемъ 3 (15) Іюня 1870 года, въ 10 часовъ утра, будутъ производиться изустные (in plus) торги на отдачу въ 12-лѣтнее арендное содержаніе поземельнаго участка въ имѣніи Сельцы при г. Варшавѣ, срокомъ съ 20 Мая (1 Іюня) 1870 г. по 20 Мая (1 Іюня) 1882 года.

Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны прибыть въ Управленіе Гмины Мокотовъ, въ означенномъ срокѣ.

Торговые условія могутъ быть пересмотриваемы въ Гминномъ Управленіи, во всякое время, за исключеніемъ праздничныхъ и высокоторжественныхъ дней.

Мокотовъ, 27 Мая 1870 года.
Левицкій.

N. D. 4059. Sekwestrator Skarbowy Powiatu Warszawskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 12 (24) Czerwca 1870 r. to jest w Piątek, o godzinie 12 w południe, na placu targowym na Pradze dopełnioną zostanie sprzedaż zajętych ruchomości u dzierżawcy folwarku Konotopa gminy Ożarów, a mianowicie: krowy, woły, meble, bryczki i krescencja, a to na satysfakcją zaległości Skarbowych, od dzierżawcy rzeczonego folwarku przypadających.

Warszawa d. 18 (30) Maja 1870 r.
3—2 Dyjewski.

N. D. 4352. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Henryka Toeplitz Vice-Prezesa i Kasjera Towarzystwa wsparcia Artystów Muzyki, tudzież pozostałych po nich wdów i sierot w imieniu i na rzecz tegoż z mocy plenipotencji pod dniem 23 Września 1869 roku przez Komitet rzeczonego Towarzystwa udzielonej, działającego, w Warszawie pod N-rem 619/20 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Aleksandra Kraushaara Patrona, w Warszawie pod Nr. 739*a* zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu rs. 1,500 z procentem 5% i 1% tytułem ofiary i kosztów od Sukcesorów Jana Michała dwóch imion Billinga jako to: Henryki-Izabelli dwóch imion z Sznejderów Billing po Janie-Michale Billing pozostałej wdowy, Marji-Józefy 2-ch imion Billing panny pełnoletniej, Teresy-Bronisławy 2-ch imion Billing panny pełnoletniej, tamże pod Nr. 677 zamieszkałych, Jadwigi-Joanny 2-ch imion z Billingów i Antoniego małżonków Goebel obywateli, w Warszawie Nr. 1431, Teofila Sikorskiego Profesora w imieniu własnem, oraz jako ojca i głównego opiekuna nieletnich Heleny i Wacława zmarłej Sabiny z Billingów Sikorskiej spłodzonych dzieci, pod N-rem 1259*c* zamieszkałego, wszystkich jako współwłaściciel nieruchomości Nr. 676 w Warszawie, protokułem Teofila Ejchler, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w d. 4 (16) Maja 1870 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nr. 676 w gminie Magistratu miasta Warszawy w Cyrkule Policyjnym V i VI, a Administracyjnym IV, V i VI, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu do Kasy Ekonomicznej miasta Warszawy rs. 2 kop. 25 położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Sukcesorów Jana-Michała dwóch imion Billinga należąca i w ich posiadaniu zostająca, dochody której, protokułem Komornika Markiewicza w dniu 19 (31) Marca 1870 roku sporządzonym, na żądanie Jana Oranowskiego w Warszawie pod Nr. 388 zamieszkałego, w poszukiwaniu sumy rsr. 150 procentu i kosztów zajęte zostały, a Administratorem takowych ustanowiony Konstantyn Modrzyński w Warszawie pod Nr. 104 zamieszkały i ten też obecnie dochody pobiera.

Ogólna rozległość całej posesji wynosić może około łokci kwadratowych 3875 w przybliżeniu.

Na gruncie zajętej nieruchomości, stoją następujące zabudowania:

1. Dom frontowy murowany, parterowy, wraz z oficyną w podworzu stojącą, stanowiący jednę całość, dachówką, a od podwórza gontami kryty, o 2-ch kominach murowanych.
2. Budka drewniana gontami kryta, na mieszkanie dla stróża przeznaczona.
3. Przymurowanie pochyłe, osłaniające wejście do piwnicy gontami kryte, na którem leży drabina drewniana dla kominiarzy.
4. Domek mały w części z desek a w części murowany, deskami kryty zdezelowany.
5. Oficyna parterowa w części murowana a w części drewniana, gontami kryta z kominem murowanym.
6. Parkan drewniany o dwóch przęsłach.
7. Śmietnik z desek.
8. Wystawka na 4-ch słupach drewnianych, gontami pokryta.
9. Wozownia murowana, blachą kryta.
10. Oficyna murowana, o parterze, pierwszem piętrze i facjatach, gontami kryta, o jednym kominie murowanym.
11. Komórki murowane blachą kryte, o 3-ch drzwiach.
12. Parkan o jednem przęśle murowanem a drugiem drewnianem.
13. Pompa drzewem cembrowana z taką kołbą.
14. Oficyna drewniana gliną tynkowana, z piwnicami gontami kryta, o 1-ym kominie murowanym.
15. Słup drewniany z drabiną.
16. Oficyna murowana, parterowa, blachą kryta, z jednym kominem murowanym.
17. Oficyna drewniana, parterowa, gliną tynkowana, dachówką kryta, o jednym kominie murowanym.
18. Komórki drewniane, gontami kryte, o 2 drzwiach.
19. Sztachety drewniane w części deskami obite.
20. Ogród owocowy, warzywem obsiany, w którym znajduje się drzew owocowych około sztuk 22.
21. Altana z desek z ławkami i stołem.
22. Studnia ocembrowana do ścieku nieczystości służąca.
23. Kloaki z drzewa zbudowane o 4-ch siedzeniach.
24. Zabudowanie z desek drewnianych zbudowane, razem z kloakami gontami kryte, komórki w sobie mieszczące.
25. Zabudowanie z desek zbudowane, gontami kryte, mieszczące komórki.

W nieruchomości zajmowanej mieści się 10 lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Aleksandra Kraushaar Patrona, w Warszawie pod N-rem 739*ab* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego Wydziału I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod N-rem 462/3 urzędującemu, na ręce Mikołaja Piotra Łyszkiewicza, urzędnika tegoż Magistratu.
2. Wojciechowi Brochockiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II-go w Warszawie, w Warszawie pod N-rem 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 9 (21) Maja 1870 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, w Warszawie, dnia 9 (21) Maja 1870 roku, zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego, o godzinie 10 z rana, w Wydziale I, d. 14 (26) Lipca 1870 roku.

Sprzedażą kierować będzie Aleksander Kraushaar, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 23 Maja (4 Czerwca) 1870 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 23 Maja (4 Czerwca) 1870 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 4350 Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie SS-rów Marcina Ciechanowskiego b. Pisarza Aktowego, jako to: Klotyldy Ciechanowskiej panny dołetniej, panny b. zgromadzenia Felicjanek, z własnych funduszów utrzymującej się, w Warszawie pod № 716 Wandy z Ciechanowskich Aleksandra Żelechowskiego, urzędnika Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych żony, w asystencji męża czyniącej, czyli obojga małżonków Żelechowskich, w Warszawie pod Nr. 233, Emmy z Ciechanowskich Aleksandra Pstrokońskiego jeometry żony, w asystencji męża, czyli obojga małżonków Pstrokońskich, we wsi Kamienna, okręgu Szydłowskim powiecie Opoczyńskim, Walerji z Ciechanowskich Pstrokońskiej, po Adamie Pstrokońskim, byłym wojskowym pozostałej wdowy, w Warszawie pod Nr. 716, Bronisława Ciechanowskiego, urzędnika Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Warszawie pod Nr. 484, Mieczysława Ciechanowskiego urzędnika górnictwa, we wsi Dąbrowie Górniczej okręgu Olkuskim gubernji Radomskiej zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod № 519 przy ulicy Podwal zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy a) dla Klotyldy Ciechanowskiej rs. 1,088 kop. $85\frac{4}{7}$; b) Emmy z Ciechanowskich Aleksandra Pstrokońskiego żony, rs. 1,013 kop. $31\frac{4}{7}$; c) Wandy z Ciechanowskich Aleksandra Żelechowskiego żony, rs. 1,027 kop. $41\frac{4}{7}$; d) Walerji z Ciechanowskich Pstrokońskiej wdowy, rs. 1,594 kop. $89\frac{4}{7}$; e) Bronisława Ciechanowskiego, rs. 1,462 kop. $5\frac{4}{7}$ f) Mieczysława Ciechanowskiego, rs. 1,392 kop. $84\frac{4}{7}$; czyli w ogóle rs. 7,579 kop. $38\frac{3}{7}$; z procentem 5% od d. 12 (24) Czerwca 1866 r. i kosztów od Aleksandra Bosskiego obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1567 przy ulicy Widok położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Walentego Syprymiewicza, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 29 Grudnia 1866 roku (10 Stycznia 1867 r.) sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie, przy ulicy Widok pod № 1567, w Gminie Magistratu Miasta Warszawy, w Cyrkule Policyjnym X, pod jurisdykcją Sądu Pokoju okręgu i miasta Warszawy Wydziału III, na gruncie czynszowym, z którego się opłaca czynszu rocznie rs. 2 kop. 85, położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Aleksandra Boskiego należąca, i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Nieruchomość ta, ma na długość frontu około łokci 60, albo arszynów 48, a na głębokość od frontu aż do tyłu, około łokci 72, albo arszynów 58.

Na gruncie powyższej nieruchomości, są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana dwupiętrowa, dachówką kryta, 6 kominów murowanych mająca.
2. Oficyna masiv murowana dwupiętrowa,

dachówką kryta, 3 kominy murowane mająca.

3. Oficyna dwupiętrowa dachówką kryta, 3 kominy murowane mająca.

4. Oficyna czyli korpus masiv murowany, dwupiętrowy, dachówką kryty, 3 kominy murowane mający.

5. Dwa małe parkany murowane.

6. Śmietnik z bali.

7. Sztachetki z łat rzniętych.

8. Studnia żelazna z daszkiem i korbą taką.

9. Klomb sztachetkami ogrodzony, w którym jest młodych drzewek 13.

10. Podwórze kamieniem polnym wybrukowane.

W nieruchomości tej, jest 29 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie, pod № 519 przy ulicy Podwal zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskie Prezydentowi m. Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Edwarda Minkowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III w Warszawie, pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 6 (18) Stycznia 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 6 (18) Stycznia 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego, w Wydziale I na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Wydziale I-ym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod № 549 o godzinie 10 z rana dnia 22 Marca (3 Kwietnia) 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teofil Tomicki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 19 (31) Stycznia 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, d. 19 (31) Stycznia 1867 r.

Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych do sprzedaży nieruchomości tej ułożonych, Trybunał Cywiny w Warszawie, wyrokiem zapadłym dnia 19 Kwietnia (1 Maja) 1867 r., termin do przygotowawczego nieruchomości tej przysądzenia wyznaczył na dzień 5 (17) Maja 1867 r., w którym to dniu pomieniona nieruchomość Teofiłowi, Tomickiemu Adwokatowi przygotowawczo za sumę rsr. 10,000 przysądzoną została. Następnie tenże Trybunał wyrokiem w tymże dniu zapadłym, termin do ostatecznego tej nieruchomości przysądzenia, wyznaczył na d. 28 Czrwca (10 Lipca) 1867 r. Lecz gdy SS-rowie Ciechanowskiego w należności swej zostali spłaceni, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem zapadłym d. 16 (28) Lipca 1868 roku na domaganie się Heleny z Brzezińskich po Józefie Dyzmańskim pozostałej wdowy, w Warszawie w domu pod Nr. 497 lit. A zamieszkałej a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego Adwokata, w Warszawie w domu pod Nr. 519 zamieszkałego, obrane mającej, jako wierzycielki sumy rs. 21,000, z procentem przy wypłacie obliczyć się winnym, też Helenę Dyzmańską do dalszego popierania subhastacji pomienionej nieruchomości subrogował, a drugim wyrokiem d. 17 (29) Września 1868 r. zapadłym, powtórny termin do ostatecznego tejże nieruchomości przysądzenia wyznaczył na d. 30 Października (11 Listopada) 1868 r., że jednakże termin ten z powodu sporów do skutku nie przyszedł. Przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem zapadłym d. 3 (15) Stycznia 1869 r. nowy termin do ostatecznego tej nieruchomości przysądzenia, wyznaczył na d. 14 (26) Lutego 1869 r. Następnie gdy z powodu nie ukończonych sporów sprzedaż do skutku nie przyszła, a następnie zeszła z tego świata Helena Dyzmańska; subhastację tę powierają w dalszym ciągu jej sukcesorowie, jako to. 1. Józefa z Dyzmańskich po Jacentym Przybysławskim pozostała wdowa, obywatelka, w Warszawie pod Nr. 497*a* zamieszkała 2. SS-rowie Heleny z Dyzmańskich Małgorzewiczowej, jako to: *a*) Józef Małgorzewicz obywatel z własnych funduszów utrzymujący się, w Warszawie pod Nr. 497*a* zamieszkały, działający w imieniu własnem, oraz jako Kurator usamowolnionego brata swego Władysława Małgorzewicz mianowany Uchwałą Rady Familijnej pod powagą Sądu Pokoju w Warszawie Wydziału I zapadłą d. 5 (17) Kwietnia 1869 r., *b*. Władysław Małgorzewicz powyż rzeczony obywatel w Warszawie pod Nr. 1587 zamieszkały nieletni, usamowolniony, z dochodów od majątku swego utrzymujący się, w asystencji powyż rzeczonego brata swego Józefa Małgorzewicz, jako Kuratora działający; *c*) Zofja z Małgorzewiczów Alfonsa Helbich urzędnika kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej żona, nieletnia usamowolniona, w asystencij męża swego jako kuratora dodanego Uchwałą Rady familijnej pod powaga Sądu Pokoju w Warszawie Wydziału I. zapadłą d. 2 (14) Grudnia 1867 r., czyli oboje małżonkowie Helbich, w Warszawie pod Nr. 1587 zamieszkali; 3. Stefan Dyzmański, jako jedyny syn i sukcesor po niegdy Aleksandrze Dyzmańskim pozostały, właścieiel dóbr Janówek w powiecie Węgrowskim położonych w Warszawie pod Nr. 497*a* zamieszkały; 4. SS-rowie Kazimierza i Joany z Garczyńskich małżonków Dyzmańskich, jako to: *a*) Stefan Dyzmański powyż pod Nr. 3 wymieniony, jako główny opiekun nieletniego Kazimierza i Pauliny rodzeństwa Dyzmańskich; *b*) Józef Swiderski, Naczelnik Sekcji Wydziału Górnictwa w Warszawie pod Nr. 2682 zamieszkały, jako powyż rzeczonych nieletnich przydany opiekun. Wszyscy zaś zamieszkanie prawne do niniejszego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego Adwokata, w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, obrane majacy, który w dalszym ciągu snbhastacją nieruchomości powyż rzeczonych ich imieniem popiera, na domaganie się przeto tychże SS-rów Heleny Dyzmańskiej, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem zapadłym d. 2 (14) Października r. b., nowy termin do ostatecznego nieruchomości tej przysądzenia, wyznaczył na d. 10 (22) Listopada r. b. w którym to terminie na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w domu pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego w Wydziale I. o godzinie 10 z rana, dopiero rzeczona nieruchomość ostatecznie sprzedaną zostanie.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 38,484, jako $^2/_3$ części szacunku wyrokami ustanowionego.

Warszawa d. 4 (16) Października 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

A że w terminie d. 10 (22) Listopada 1869 roku z powodu sporów sprzedaż nieruchomości do skutku nie przyszła, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem zapadłym d. 22 Maja (3 Czerwca) r. b. termin nowy do ostatecznego Nieruchomości tej przysądzenia wyznaczył na d. 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. w którym to terminie na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w domu pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego w Wydziale I. o godzinie 10 z rana, nieruchomość rzeczona ostatecznie sprzedaną zostanie. Licytacja zacznie się od sumy rs. 38,484 jako $^2/_3$ części szacunku wyrokami ustanowionego.

Warszawa d. 27 Maja (8 Czerwca) 1870 r.

Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 4345.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 549 *A* zamieszkały, jako obrońca 1-o Wilchelma Emmel właściciela nieruchomości Nr. 1350 w Warszawie tamże zamieszkałego, działającego w imieniu własnem, oraz jako ojca i głównego opiekura nieletnich Cecylji Elzbiety, Natalji Karoliny, Edwarda Konstantego, Emmy Charloty, Gustawa Ottona i Stanisława Eugenjusza po dwa imiona mających rodzeństwa Emmlów, po niegdy Emmie z Klawów Emmel pozostałych dzieci; 2-o Karola Wilhelma Emmel obywatela w Warszawie pod Nr. 1350 zamieszkałego, wiadomo czyni i ogłasza: iż na skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie z dat 24 Października (5 Listopada) 1868 r., 29 Października (10 Listopada) 1869 r., 20 Stycznia (1 Lutego), 19 (31) Marca 1870 r., Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego 18 Lutego (2 Marca) 1869 r. i Rządzącego Senatu z dnia 22 Września (2 Października 1869 r., przeciwko Karolowi Klawe obywatelowi, współwłaścicielowi dóbr Kołaczek, w tychże dobrach Okręgu Błońskim zamieszkałemu, Karolinie z Klawów Lejnert Wilhelma Lejnert majstra siodlarskiego żonie, w asystencji i z upoważnienia męża działającej, w Warszawie pod Nr. 669 zamieszkałej, zapadłych, sprzedane zostaną w drodze działów dobra ziemskie

KOŁACZEK,

z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Błońskim, Powiecie Grodiskim, gminie Wólka Grodiska, parafji Grodisk, Gubernji Warszawskiej położone, w połowie do spadku po Emmie z Wojemskich Klawe pozostałego należące, odległe od miasta Warszawy mil 5, od miasta Grodiska stacji drogi żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej werst 7, od miasta Błonia werst 8. Dobra Kołaczek graniczą ze wszystkich stron z wsią Grzybek do dóbr Jaktorowskich należącą. rozległości obejmują mórg 96 prętów 299. Obecnie podatki opłacają się w ilości rs. 70 kop. 82½ rocznie.

Na gruncie dóbr Kołaczek, znajdują się zabudowania następujące:

1. Dom z drzewa długi łokci 21 szeroki 14, wysoki 4½.
2. Dom z drzewa długi łokci 39½ szeroki 14, wysoki 4½.
3. Piwnica murowana słomą kryta.
4. Chlewy i stajnie.
5. Wygódka.
6. Obora z spichrzem i stajnią.
7. Szopa z drzewa pod gontem
8. Stodoła z drzewa
9. Stodoła z bali.
10. Obora, wozownia i wołownia.
11. Dom drewniany.
12. Młyn wodny Amerykański zwany.

Współwłaścicielami są:

1. Karol Klawe.
2. Karolina Lejnert.
3. Dzieci pozostałe po Emmie Emmel, jako to:

a) Karol Wilhelm Emmel pełnoletni.
b) Cecylja Elzbieta.
c) Natalja Karolina.
d) Edward Konstanty.
e) Emma Charlota
g) Gustaw Otton.
f) Stanisław Eugenjusz nieletni Emmel, których głównym opiekunem jest Wilhelm Emmel, zaś przydanym Karol Klawe, których zamieszkania są wyżej wskazane.

Obszerniejszy opis znajduje się w taksie przez biegłych Henryka Muklanowicza, Jana Bogdańskiego i Konstantego Kraszewskiego sporządzonej i w Kaacelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydz. III złożonej. Przygotowawcze przysądzenie dóbr Kołaczek w Okręgu Błońskim położonych, odbyło się dnia 19 (31) Maja 1870 r, zaś termin ostatecznego przysądzenia delegowany W. Jałowiecki Sędzia wyznaczył na dzień 12 (24) Czerwca r. b godzinę 1¾ z południa, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 519 w Wydziale III. W terminie tym licytacja zacznie się od sumy rs. 13,223.

Warszawa d. 28 Maja (9 Czerwca) 1870 r.

Kajetan Wałowski, Patron.

N. D. 4349.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w temże mieście przy uiicy S-to Jerskiej pod Nr. 1779 zamieszkały, w myśl art. 972 i 960 K. P. S., podaje do wiadomości, iż z mocy dwóch wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie, a mianowicie: jednego z dnia 11 (23) Lipca 1869 r. na powództwo Fiszla Ejsenberga w mieście Mszczonowie Okręgu Błońskim zamieszkałego, przeciwko: 1. Matysowi Dymant; 2. Binemowi Ejsenberg; 3. SS rom po niegdy Motlu Aurbach, jako to: a) Mirli z Goldbergów, po tymże Motlu Aurbach pozostałej wdowie, w imieniu własnem, oraz jako matce i opiekunce głównej nieletniego Hersza, po niegdy Motlu Aurbach pozostałego syna, którego przydanym opiekunem jest Judka Grünbaum handlujący, wszystkim dotychczas wymienionym w mieście Mszczonowie Okręgu Błońskim zamieszkałym; b) Moszkowi Majerowi Aurbach; c) Icykowi Aurbach; d) Esterze-Perli z Aurbachów Izraela Nogacza kupca żonie, w asystencji męża działającej, czyli obojgu małżonkom Nogacz, wszystkim ad b c) i d) wymienionym, w Łodzi Okręgu Zgierskim zamieszkałym, zapadłego, dział dóbr Dworzno z przyległościami Piotrkowice lit A, B, C, E Popiele lit. A, B, oraz dóbr Lutkówka w Okręgu Błońskim Gubernji Warszawskiej położonych, wspólną własność wymienionych wyżej osób stanowiących, nakazującego, oraz drugiego z dnia 9 (21) Października 1869 r. sporządzoną przez biegłych taksę zatwierdzającego; i wreszcie dwóch wyroków Sądu Apelacyjnego Królestwa z dat 15 (27) Listopada 1869 r. i 13 (25) Lutego 1870 r. założone przez SS-rów Motla Aurbacha apelacje od pierwszego ze wzmiankowanych wyroków odrzucających, sprzedane zostaną w drodze działów w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 549 przed W. Andrzejem Kokowskim, Sędzią tegoż Trybunału delegowanym:

DOBRA ZIEMSKIE

Dworzno, z przyległościami Piotrkowice lit. A, B, C. E. Popiele A, B, oraz dobra ziemskie Lutkówka w Okręgu Błońskim, Powiecie Grodziskim, Gubernji Warszawskiej, gminie Skuły, parafji Lutkówka położone, od Warszawy mil 8, od Grodziska mil 3, od Błonia mil 4. od Mszczonowa milę 1, a od stacji drogi żelaznej w Rudzie-Guzowskiej o 2½ mil oddalone.

I. Dobra ziemskie Dworzno i Popiele mają rozległości po potrąceniu już gruntów włościańskich i gruntów odprzedanych mórg 1,705 prętów 79. a w tej przestrzeni lasu mórg 416 prętów 145 miary nowopolskiej, łąk mórg 156 prętów 203, gruntów ornych mórg 463 prętów 170, nowin po lesie mórg 135, zagajników mórg 481 prętów 6, resztę zajmują pastwiska, ogrody i zabudowania folwarczne. Grunta dworskie są odseperowane od włościańskich, położenie równe, miejscami pagórkowate z naturalnemi spadkami do odpływu wód; gospodarstwo prowadzi się zwyczajne trzypolowe, z ugorem czystym. Gleba ziemi w ogólności żytnia. Ogólny sprzęt siana dochodzi do 200 wozów parokonnych fornalskich, czyli do 2,000 cetnarów. Przy domu dworskim w Popielach znajduje się sad fruktowy, zabudowania dworskie oprócz stodoły, gorzelni, słodowni, obórki, części dworu i karczmy w Piotrkowicach murowanych, wszystkie inne są drewniane w stanie dobrym. Dobra te posiadają gorzelnię i młyn wodny.

II. Dobra ziemskie Lutkówka mają rozległości z wyłączeniem gruntów włościańskich i odprzedanych mórg 535 prętów 209, miary nowopolskiej, a w tej przestrzeni gruntów ornych mórg 315 prętów 182, lasu mórg 135 prętów 97, zarośli mórg 58 prętów 8, resztę zajmują: ogród, pastwiska i budynki. Grunta dworskie stale odseperowane od włościańskich, położenie równe z naturalnemi spadkami do odpływu wód; gospodarstwo trzypolowe zwyczajne z ugorem w części pastewnym. Gleba ziemi w ogólności żytnia lekka. Zupełny brak łąk zastępuje się koniczyną. Przy domu dworskim w Lutkówce znajduje się sad fruktowy, zabudowania dworskie oprócz owczarni murowanej, wszystkie drewniane w stanie dobrym.

W terminie pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży rzeczonych dóbr odbytym w dniu 19 (31 Maja 1870 r wyznaczonym został termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 30 Czerwca (12 Lipca) 1870 r. godzinę 9¾ z rana, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie powyżej wskazanem, w Wydziale IV, przed W. Sędzią delegowanym Andrzejem Kokowskim. Sprzedaż dóbr Dworzno, Popiele i Lutkówka odbędzie się łącznie, a licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 52,800, jako ogólnego szacunku dwoma taksami biegłych wykrytego.

Bliższe objaśnienia i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji W. Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału IV, w Warszawie pod Nr. 549 istniejącej, oraz u podpisanego działy popierającego Patrona, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 22 Maja (3 Czerwca) 1870 r.

Stanisław Rotwand, Patron.

N. D. 4325. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 9 i 10, Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawwe zajęte na satysfakcję należności skarbomych i miejskich ruchomości, a mianowicie: meble różne, naczynia kuchenne i gospodarskie, wagi, zegary, świecznik i t p. przedmioty w dniu 9 (21) Czerwca 1870 roku o godzinie 12 tej w południe, na targu publicznym Ś. Aleksandra, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 27 Maja (8 Czerwca 1870 r.

1—2 Sosonko.

N. D. 4326. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję komornego ruchomości, a mianowicie: fortepian palsandrowy, kanapa i krzeła palisandrowe, w dniu 15 (27) Czerwca 1870 r. o godzinie 11 z rana w domu Nr. 2382 przy ulicy Nowolipki przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 28 Maja (9 Czerwca) 1870 r.

1—2 Dobronoki.

N. D. 4377. Prawnie zajęte ruchomości w egzekucji sądowej, to jest: zegar stołowy, szafy jesionowe, kroszuarki, spodnie beżowe i t. p., w dniu 2 (14) Czerwca r. b. o godzinie 10-ej z rana, w Rynku Starego Miasta, meble jesionowe, machoniowe, sosnowe, oraz dywan; w tymże samym dniu b. m i roku o godzinie 12 w południe w Rynku Starego Miasta, łóżka, szafki, stół, stołki sosnowe i dwa surduty liberyjne, w dniu 5 (17) Czerwca r. b. o godzinie 10-ej z rana, na targu przed Trzema Krzyżami w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedano zostaną.

Warszawa dnia 1 (13) Czerwca 1870 r.

A. *Gawryłow*, Komornik.

N. D. 4344. W dniu 5 (17) Czerwca r. b. o godzinie 10 rano: dwa bilardy, lustra, stoliki i t. p. na targu Krasińskich, o godzinie 11 rano meble machoniowe i jesionowe na targu pod 3-ma Krzyżami w Warszawie i o godzinie 12-ej w południe, meble jesionowe, zegar, lustra, na targu Wołowy zwanym w Pradze pod Warszawą, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Popławski, Komornik.

N. D. 4348. **Licytacja** na meble, sprzęty, naczynia, pomarańczowe drzewa, rośliny oranżeryjne i rozmaite ruchomości **w folwarku Dobrzelinie** (przy stacji Pniewie) odbywać się będzie tamże w pałacu **dnia 4 i 5 Lipca** n. s. w Poniedziałek i we Wtorek. 1—1

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Дозволено Цензурою.

Dyrektor, **M. Pawliszczew.**